



PS

MAJ  
05/2026 (357)



Jezusowi Chrystusowi na chwałę!

w

Trzydziestą Rocznice  
Centrum Chrześcijańskiego  
NOWE ŻYCIE

Gdańsk, 21 kwietnia 2026

# 30 LAT NA CHWAŁĘ JEZUSOWI

MIESIĘCZNIK CENTRUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO  
NOWE ŻYCIE W GDAŃSKU

# NASZA HISTORIA, NASZA PRZYSZŁOŚĆ



Chyba dla nikogo nie jest niespodzianką, że majowy numer naszego miesięcznika postanowiliśmy poświęcić niedawnej 30. rocznicy istnienia naszego zboru.

W swoim felietonie, otwierającym PS, pastor nie skupia się jednak na historii zboru, lecz patrzy w przyszłość, dostrzegając w niej pozytywy, mające przesłanki w dzisiejszej sytuacji naszej społeczności.

Jednak rocznicowe wydanie to przede wszystkim wspomnienia – zamieszczamy szczegółowe kalendarium 30-lecia, wraz z listą chrztów, które dzięki Bożej łasce mogliśmy zorganizować w tym okresie. Piotr w ramach działu „Sylwetki zborowe” przeprowadził rozmowę z Bogdanem Derdzikowskim, który jest jednym z założycieli naszego zboru. W sondzie zadałem kilka pytań o teraźniejszość i spojrzenie na historię naszego zboru kilku osobom, w różnym wieku i z różnym „stażem” zborowym.

Mam nadzieję, że numer będzie miał nie tylko wartość archiwalną, ale także pozwoli przypomnieć naszą historię jednym, a przybliżyć ją innym.

Zapraszam do lektury.

Jarosław Wierzchołowski, redakcja

---

## W tym numerze

---

<b>OD PASTORA</b> – Nowy etap	3
<b>TEMAT NUMERU</b> – 30 LAT NA CHWAŁĘ JEZUSOWI	
Trzydzieści lat w jednej szufladzie – Marian Biernacki	5
Kalendarium Centrum Chrześcijańskiego <b>NOWE ŻYCIE</b>	6
Wykaz chrztów wiary w CCNZ	11
Historia Centrum Chrześcijańskiego <b>NOWE ŻYCIE</b> – Marian Biernacki	12
Jak widzę kolejne lata naszego zboru? – Tomasz Biernacki	14
Jak <b>SONDzisz?</b> - 3+ pytania o 30-lecie	20
<b>SYLWETKI ZBOROWE</b> – Bogdan Derdzikowski	26
<b>NASZE RECENZJE</b> – Joel Ross – Gospel Music – Piotr Aftanas	28
<b>KRONIKA ZBOROWA</b>	31
<b>KOMUNIKATY</b>	34
<b>BOŻA ŁASKA W CODZIENNOŚCI</b> – o książce „„Innowierca” Henryka Hukisza	36

## Nowy etap

Marian Biernacki



Przypadający na 21 kwietnia 2026 roku Jubileusz 30-lecia Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE to dla mnie początek nowego etapu w życiu i służbie. Jestem wdzięczny Bogu za okazaną mi łaskę, że pomimo wielu popełnionych przeze mnie błędów przez całe trzy dekady pozwalał mi służyć naszej wspólnotie kościelnej i organizować jej działalność. Jako zbór miewaliśmy trudniejsze chwile, zwłaszcza gdy zgromadziliśmy się we Wrzeszczu i w Oliwie, wszakże Chrystus Pan, jako Głowa Kościoła, na tyle zachował nas w jedności, że pod każdym względem mogliśmy nieprzerwanie kontynuować naszą służbę. W ciągu minionych trzydziestu lat w każdą niedzielę w naszej siedzibie odbywało się nabożeństwo ku chwale i czci naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Zorganizowaliśmy całkiem sporo rozmaitych konferencji, koncertów i spotkań. Mieliśmy trzydzieści dziewięć uroczystości chrztu wiary, podczas których łącznie ochrzciliśmy sto siedemdziesiąt jeden osób. Nieprzerwanie prowadziliśmy też pracę z dziećmi i młodzieżą. Wszystko dzięki temu, że wspierał nas Duch Święty, za co bardzo dziękuję Bogu.

Myśląc o minionych trzydziestu latach istnienia Zboru, coraz wyraźniej też widzę, że tajemnicą naszego wiernego trwania w nauce apostołskiej, we wspólnotie, w łamaniu chleba i w modlitwach [Dz 2,42], byli otaczający mnie ludzie. Owszem, zdarzały się nam osoby zawodne i chimeryczne, lecz znakomita większość z grona członkow-

skiego Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE, to chrześcijanie miłujący Boga i Zbór, zarówno w dniach dobrych, jak i w złych. Ich stałość w wierze, wytrwałość w służbie, pracowitość, ofiarność finansowa, cierpliwe znoszenie przeciwności, gotowość do przebaczenia i okazywania wzajemnej pomocy, te i inne jeszcze ich cechy, skutecznie stabilizowały działalność naszego Zboru. Bardzo jestem wdzięczny Bogu za moich towarzyszy w wierze i w służbie. Nigdy tego nie zapomnę, jak pod koniec drugiej dekady istnienia Zboru, gdy przechodziłem najtrudniejsze chwile, Bóg w szczególnie sposób posłużył się wieloma z nich, zwłaszcza moją żoną i synem, dzięki którym przetrwałem tamte burzliwe miesiące. Takich osób w naszym gronie jest coraz więcej. Mogłbym – podobnie jak apostoł Paweł w końcówce Listu do Rzymian – długo ich wymieniać.

Niezmiernie jestem też wdzięczny Bogu za miejsce, w którym na stałe już ulokował nasz Zbór. Przez niespełna dwie pierwsze dekady istnienia Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE borykaliśmy się z problemami lokalowymi. Najpierw zbyt mały lokal na Zaspie. Potem zbyt duży, trudny do ogrzania i mało funkcjonalny lokal we Wrzeszczu. Następnie znowu za małe i trudno dostępne miejsce w Oliwie. Aż Bóg w swojej łasce wskazał nam miejsce na Olszynie i – wprawdzie nie bez trudności – wprowadził nas do tej „ziemi obiecanej” dla naszego Zboru. Hektarowa działka. Dwa funkcjonujące już budynki. Przestronny parking. Możliwość odbudowania w celach socjalnych budynku trzeciego, który pozwoli nam lepiej zatroszczyć się o seniorów i znacznie poszerzy zborową ofertę nocle-

gową. Wszystko to jest dziś własnością Zboru, któremu nie było dane korzystać ani z pomocy finansowej Kościoła, ani ze wsparcia macierzystego zboru, ani też z tzw. środków publicznych. Zaczynaliśmy z niczym, a dzięki ofiarności i pracowitości naszych członków oraz wspierałości różnych darczyńców spoza Zboru, cieszymy się teraz wspaiałością „miejscówką”, zaspokajającą nie tylko bieżące potrzeby nas samych, ale pozwalającą też na dalszy rozwój pracy Pańskiej. Bogu niech będą dzięki.

Wkraczając w wiek emerytalny, przywódcy wielu zborów borykają się z problemem znalezienia w służbie stosownych następców. Mnie Bóg okazał i tę łaskę, że przyglądając się braciom z Rady Starszych Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE mogę spać spokojnie. Niektórzy z nich są tu od dziecka, inni zaś przyłączyli się do naszego Zboru już jako dojrzały chrześcijanie. Wszyscy są sprawdzonymi w służbie, odpowiedzialnymi i spolegliwymi pracownikami Pańskimi. Wśród nich jest też mój syn, absolwent Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i Biblijnego Seminarium Teologicznego. Wiele lat temu zrezygnował z dalszej kariery zawodowej w korporacji na rzecz poświęcenia się pracy Pańskiej w naszym Zborze. Od dekady jest duchownym Kościoła Zielonoświątkowego, a od siedmiu lat pełni tu funkcję pastora pomocniczego. Jestem wdzięczny Bogu, że mam sprawdzonego i odpowiedzialnego następcę, otoczonego gronem wspaiałości współpracowników. Śmiało mogę zejść z pierwszej linii, bo naprawdę jest komu mnie zastąpić.

Mam nadzieję, że zarówno Starsi Zboru jak i całe grono członkowskie Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE, zaakceptują mój plan przekazania służby. Zamierzam w najbliższej przyszłości zapoczątkować – określone Prawem Wewnętrznym

Kościół Zielonoświątkowego – procedury, zmierzające do tego, by podczas Jesiennego Zebrania Członkowskiego dokonać zmiany na stanowisku pastora naszego Zboru. Przechodząc na emeryturę pragnę nadal służyć naszemu Zborowi. W miarę moich możliwości i zapotrzebowania zgłaszanego ze strony przywódców Zboru, chcę być gotowy do posługi Słowem Bożym i do każdej innej pracy na rzecz naszej społeczności. Nasz PAN, już po spełnieniu swojego zasadniczego dzieła, został w pewnej chwili wzięty za ogrodnika, więc i ja uznaję to za zaszczyt, gdy dane mi będzie pełnić rolę ogrodnika w naszym przykościelnym ogrodzie. Mam też zamiar odwiedzać inne, zwłaszcza mniejsze, zbory na terenie kraju, by wspierać w nich posługę Słowa Bożego, jeżeli ich pastory będą mnie do tego zapraszać.

Tak z grubsza widzę nowy etap mojego życia w naśladowaniu Chrystusa Pana. Wszystkich członków i przyjaciół Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE serdecznie proszę o wsparcie w modlitwie. ■



# Trzydzieści lat w jednej szufladzie

Marian Biernacki

Rok 2026 to trzydziesta rocznica powstania Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE w Gdańsku. Chociaż dokładną datą formalnych narodzin Zboru jest 21 kwietnia 1996 roku, to już od początku owego pamiętnego roku przygotowaliśmy miejsce jego zgromadzeń i przeżywaliśmy szczegóły dotyczące powstającej społeczności. Zrozumiałe więc, że i teraz zacząłem przeżywać ten jubileusz już od początku roku.

Jednym ze sposobów, w jaki pragnę podsumować trzydzieści lat istnienia Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE – wszystkim wyrażając wdzięczność za obecność i współpracę, a nade wszystko dziękując za te lata Bogu – jest przegląd fotografii z mojej cyfrowej szuflady. Oto trzy dekady naszej wspólnoty, zaprezentowane na zdjęciach pochodzących z moich osobistych zasobów. Wprawdzie im lata bardziej odległe, tym dokumentacja uboższa i gorszej jakości, ale jednak wzruszam się i rozplątam we wdzięczności Bogu za każdą osobę, miejsce, wydarzenie i okoliczność, które współtworzyły naszą historię. Opowiadając ją za pośrednictwem zwykłych fotografii, pragnę oddać chwałę Bogu i docenić Jego błogosławieństwo, które w naszym zborze polegało nie na szumnych słowach i wyczynach, a na wiernym trwaniu w nauce apostołskiej i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach [Dz 2,42].

Cały przegląd fotograficzny sporządziłem w formie video-pokazu, podzielonego na poszczególne lata, dzięki czemu łatwo można sięgnąć do wybranego roku i zobaczyć, czym mniej więcej żyliśmy wówczas w Centrum Chrześcijańskim NOWE ŻYCIE, a tym samym i ja osobiście. Jeśli nawet nie-

które fotki komuś nic ważnego nie powiedzą, niech wie, że za każdą z nich kryją się jakieś ważne dla mnie wspomnienia i emocje, o których przy okazji chętnie mogę opowiedzieć. Niektóre chwile były naprawdę trudne i jakże jestem wdzięczny Bogu, że teraz, w ostatnich latach mojej posługi, mogę się cieszyć podarowaną nam przez Boga na własność urokliwą posesją. Chłonę tu każdą chwilę, otoczony pobożnymi ludźmi i bogatą zielenią, przekonany o tym, że miejsce to okaże się błogosławieństwem Bożym i duchową ostoją także dla wielu nowych osób.

Jedną z wielu refleksji, jakie nasuwają mi się w wyniku przeglądu tych fotografii, jest kruchość naszego życia ale – niestety – także chwiejność naszych postaw, przyrzeczeń i postanowień. Niektórych kochanych braci i siostr już nie widzę na co dzień, bo upodobało się Bogu odwołać ich z tego świata. O wiele więcej osób wszakże ubyło spośród naszego grona czcicieli Chrystusa Pana, chociaż nadal żyją i nigdzie nie wyjechali. Ślubowali, że będą naśladować Jezusa aż po kres swoich dni. Przyrzekali swoim współmałżonkom, że będą z nimi w dniach dobrych i złych, i że nigdy ich nie opuszczą. Byli przekonani o swoim powołaniu i podjęli się służby w naszej społeczności. Lecz już nie naśladowują Jezusa. Nie trwają w małżeństwie i nie pełnią służby Bożej. Wspominam ich i modłę się o ich powrót do Boga, a ta fotograficzna retrospekcja mocno mnie do tej modlitwy pobudziła. Tym bardziej też dziękuję Bogu za osoby wiernie trwające przy Panu Jezusie i przez całe dekady aktywne w naszym Zborze.

W myśl wezwania: „Zapamiętaj też całą drogę, którą PAN, twój Bóg, prowadził cię

przez te czterdzieści lat po pustyni, aby nauczyć cię uległości, wypróbować cię i poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał Jego przykazań, czy nie” [5Mo 8,2] zaczynam od zdjęć najnowszych i powoli zanurzam się w przeszłość, aby rozbudzić świadomość mnogości tego, co Bóg dał mi przeżyć

w społeczności naszego Zboru i aby wypełnić się wdzięcznością Bogu za wszystkie minione lata.

Gdyby ktoś chciał zrobić to ze mną, to serdecznie zapraszam na mój kanał na YT - [youtube.com/@marian591026](https://www.youtube.com/@marian591026). ■

## Kalendarium Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE

**1995.03.21** – Narada Starszych Zboru przy ul. Menonitów 2 w sprawie utworzenia nowego zboru. Rozwój liczebny zboru i brak możliwości rozbudowy zabytkowego miejsca zgromadzeń zrodziły myśl o powołaniu nowej jednostki organizacyjnej Kościoła Zielonoświątkowego w Gdańsku.

**1995.05.28** - Powierzenie prezbyterowi Marianowi Biernackiemu, przez Ogólne Zebranie Członkowskie, zadania zorgani-

zowania nowego zboru.

**1995.06.30** – Publikacja projektu organizacyjnego II zboru zielonoświątkowego w Gdańsku.

**1995.12.04** – Wynajęcie od SM ROZSTAJE lokalu po byłym barze dyskotekowym ZIKO przy ul. Jana Pawła II nr 7.

**1996.03.17** – Inauguracyjne nabożeństwo w nowym miejscu.

**1996.04.21** - Dzień ukonstytuowania





się zboru Centrum Chrześcijańskie **NOWE ŻYCIE**. Pierwsze zebranie członkowskie, w którym wzięło udział 55 osób. Na pastora zboru powołano prezbitera Mariana Biernackiego.

**1997.05.18** - Wybór pierwszej Rady Starszych Centrum Chrześcijańskiego **NOWE ŻYCIE**. Starszymi Zboru, poza pastorem Marianem Biernackim z urzędu, zostali bracia: Krzysztof Skulisz, Mikołaj Jakoniuk, Jacek Mederski i Maciej Szymański.

**1998.01.18** - Pierwsza niedziela z dwoma nabożeństwami o godz. 9:00 i 11:30, aż do czasu wynajęcia dawnego kina ZNICZ.

**1998.05.08** - Pierwsze dzieło misyjne CCNŻ: Druk Ewangelii wg. św. Łukasza jako pierwszego tekstu Pisma Świętego w języku afrykańskiego plemienia Tuaregów, żyjącego w Mali.

**1998.06.26** - Pierwszy grupowy wyjazd misyjny CCNŻ na Litwę. Ewangelizacja namiotowa w Solecznikach.

**2002.01.06** - Pierwsze nabożeństwo niedzielne zboru C.C. **NOWE ŻYCIE** w wy-

najętej sali kina ZNICZ przy ul. Szymanowskiego 12.

**2002.06.26** - Ostatnie nabożeństwo w lokalu na Zaspie.

**2003.02.22** - Konferencja dla pastorów i starszych zborów Okręgu Pomorskiego KZ.

**2003.04.11-13** - Trzy spektakle „Bramy Nieba i Płomienie Piekła”.

**2003.10.17-19** - Kolejne trzy spektakle „Bramy Nieba i Płomienie Piekła”.

**2004.01.01** - Wspólne nabożeństwo noworoczne gdańskich zielonoświątkowców i baptystów.

**2004.02.19-21** - Zimowy Zjazd Młodzieży pod hasłem: „Przebudzenie zaczyna się ode mnie”.

**2004.06.20-23** - Seminarium **ŻYCIE** w DUCHU.

**2004.09.13** - Spotkanie założycielskie Gdańskiego Chóru Gospel.

**2004.11.03** - Usługa Ki Dong Kima, pastora Sungrak Church z Seulu.

**2005.05.6-8** - konferencja „Autorytet i

moc Słowa Bożego” z postugą Ki Dong Ki-ma z Seulu.

**2005.08.10** – TAEKWON-DO TEAM z Korei Południowej.

**2005.10.09** – Inauguracja spotkań COFFEE HOUSE prowadzonych przez CCNŻ.

**2006.04.29** – Odwiedziny chóru z Finlandii.

**2006.06.16-18** – Ewangelizacja z Junio-rem Robinsonem i Jeffem Poormanem.

**2006.09.17** – Pierwsza wizyta w CCNŻ amerykańskiego chóru The Hope Singers.

**2006.10.02** – Rozpoczęcie studiów teologicznych w ChAT przez Tomasza Bier-nackiego.

**2008.09.06** – Inauguracja sobotniej Szkoły Chrystusa.

**2010.12.25** – Pierwsze nabożeństwo przy ul. Droszyńskiego 28 w Oliwie.

**2012.04.09** – Poniedziałek Wielkanocny. Odkrycie zabytkowego dworu na gdańskiej Olszynie, wystawionego przez gminę Gdańsk na sprzedaż.

**2012.06.16** – Dzień Otwarty Dworu Olszyńskiego połączony ze sprzątniem posesji.

**2012.06.17** – Zebranie Członkowskie z głosowaniem w sprawie rozpoczęcia starań o Dwór Olszyński. 100 procent głosów na „TAK”.

**2012.06.19** – Złożenie wniosku o zmianę MPZP Olszynka-Zachód i uchwalenie nowego MPZP dla Dworu Olszyńskiego.

**2013.06.22** – Podjęcie przez Radę Zboru CCNŻ na wyjeździe w Kątach Rybackich uchwały w sprawie przejęcia Dworu Olszynka w użytkowanie na 50 lat. Treść Uchwały: *Rada Zboru Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE podejmuje uchwałę o przejęciu od gminy Gdańsk w użytkowanie na 50 lat zabytkowego Dworu Olszynka położonego w Gdańsku przy ul. Olszyńskiej 37. Celem przejęcia ww. nieruchomości jest przystosowanie jej do potrzeb zboru, urządzenie w dworze stałej siedziby Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE i rozpoczęcie starań o nabycie go na własność.*





**2013.07.01** – Złożenie wniosku do Prezydenta Miasta Gdańska o oddanie Zborowi CCNŻ nieruchomości przy ul. Olszyńskiej 37 w użytkowanie na 50 lat.

**2013.07.19** - Prezydent Gdańska podpisał zarządzenie w sprawie podania do publicznej wiadomości zamiaru oddania w odpłatne użytkowanie w trybie bezprzetargowym na rzecz Kościoła Zielonoświątkowego, Zboru Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE z siedzibą w Gdańsku nieruchomości przy ul. Olszyńskiej 37.

**2013.09.12** - Podpisanie z Gminą Gdańsk aktu notarialnego w sprawie oddania zborowi CCNŻ w odpłatne użytkowanie na 50 lat nieruchomości przy ul. Olszyńskiej 37.

**2013.09.16** – Polecenie Zastępcy PMG skierowane do Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych protokolarnego wydania CCNŻ nieruchomości przy ul. Olszyńskiej 37.

**2013.09.18** – Fizyczne przejęcie przez Zbór nieruchomości przy ul. Olszyńskiej 37. Pierwsza noc w budynku dworu bez prądu i wody.

**2013.09.22** – Dedykacja Dworu Olszyńskiego. Modlitwa na częściowo oczyszczonym dziedzińcu.

**2013.09.24** – Podpisanie protokołu przekazania Zborowi CCNŻ nieruchomości przy ul. Olszyńskiej 37.

**2013.11.07** – Pierwsze spotkanie grupy domowej w budynku Dworu Olszyńskiego.

**2013.11.21** – Zakończenie budowy ogrodzenia posesji CCNŻ z paneli 3D

**2014.01.01** – Formalne przeniesienie siedziby Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE z ul. Droszyńskiego 28 na ul. Olszyńską 37.

**2014.05.04** – **Pierwsze nabożeństwo CCNŻ na Olszynie** – w prowizorycznej kaplicy urządzonej pod namiotem

**2014.07.14-19** – Wczasy zborowe na Olszynie

**2014.10.19** – Pierwsze nabożeństwo w prowizorycznej kaplicy zimowej w budynku dworu

**2015.03.13** – Uzyskanie pozwolenia na przebudowę dawnej wozowni na salę zebrań Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE.

**2015.03.28** – Rozpoczęcie budowy domu modlitwy CCNŻ

**2015.07.02-05** – Konferencja młodzieżowa RDE na Olszynie „Paradoksy Kościoła”.

**2015.07.06-11** – Pierwsze na Olszynie

półkolonie dla dzieci – „Wyspa Skarbów”

**2016.08.25** – Uchwała RM Gdańska o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Olszynka – Dwór Olszyński".

**2016.11.06** – Uroczyste otwarcie Domu Modlitwy CCNŻ

**2017.08.31** - Uchwalenie przez Radę Miasta Gdańska nowego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Dworu Olszyńskiego (MPZP 1616 Dwór Olszyński) (UCHWAŁA NR XLII/1163/17 RADY MIASTA GDAŃSKA) z wpisaniem dla tego terenu funkcji sakralnej.

**2017.11.26** – Ordynacja Tomasa Bierackiego na duchownego KZ

**2017.11.28** – Formalny wniosek do Prezydenta Miasta Gdańska o zbycie na rzecz Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE w trybie bezprzetargowym z zastosowaniem 99% bonifikaty nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Olszyńskiej 37 w Gdańsku.

**2017.12.22** – Uzyskanie pozwolenia na kapitalny remont dachu Dworu Olszyńskiego.

**2018.04.04** – Podpisanie Aktu notarialnego zakupu na własność CCNŻ całej nieruchomości przy ul. Olszyńskiej 37.

**2019.04.04** – Powołanie Tomasa Bierackiego na pastora pomocniczego

**2019.05.20** – Rozpoczęcie kapitalnego remontu dachu Dworu Olszyńskiego.

**2019.06.20** – Konferencja „W Boże Ciało o Bożym Duchu”

**2019.08.10** – Zakończenie remontu nowego dachu Dworu Olszyńskiego.

**2020.03.15** – Pierwsze nabożeństwo z wprowadzonymi obostrzeniami z powodu koronawirusa

**2020.05.03** – Pierwsze nabożeństwo w kaplicy plenerowej urządzonej w kościelnym ogrodzie.

**2020.06.20** – Konferencja „JEZUS NADCHODZI”



**2020.11.06** – Przedłożenie w biurze PWKZ do zaopiniowania koncepcyjnego projektu rekonstrukcji dawnej stajni.

**2020.12.05** – Nabożeństwo połowe CCNŻ – przy ognisku, pod krzyżem w ogrodzie z powodu obostrzeń covidowych.

**2021.06.18-23** – Wczasy zborowe w Marylinie

**2022.07.26** – Wymiana dziesięciu okien na parterze Dworu Olszyńskiego

**2022.11.11** – Konferencja „Chrześcijaństwo w kulturze LGBTQ+”

**2022.11.27** – Koncert połączonych chórow CCNŻ i Palowic na zakończenie warsztatów chóralnych

**2023.06.08** – Konferencja o uwielbieniu Boga pod hasłem „JAK ZAKOCHANI”

**2023.07.10-15** – Półkolonie dla dzieci z instruktorem łucznictwa Mattem Newtonem „Osiem kroków do Pana Boga”

**2023.08.25-31** – Wczasy zborowe w Rajgrodzie

**2024.08.05-10** – Wczasy zborowe w Więcborku

**2025.01.15** – Rozpoczęcie remontu pomieszczeń na kawiarnię zborową na parterze dworu

## TEMAT NUMERU

**2025.07.03** – Finał prac kamieniarskich przed wejściem do domu modlitwy

**2025.08.23-30** – Wczasy zborowe w Rajgrodzie

**2026.03.30** – Zakończenie remontu pomieszczeń na kawiarnię zborową na par-

terze dworu.

**2026.04.26** – Obchody Jubileuszu 30-Lecia Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dziedzińcu. ■

## Wykaz 171 chrztów wiary w CCNŻ

L.P.	KIEDY I GDZIE?	ILE OSÓB?	KTO CHRZCIŁ?
1	22 lutego 1997 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	5 osób	M. Biernacki
2	29 listopada 1997 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	5 osób	J. Pepliński
3	21 listopada 1998 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	3 osoby	M. Biernacki
4	10 kwietnia 1999 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	9 osób	M. Biernacki
5	25 września 1999 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	8 osób	T. Ropiejko
6	11 czerwca 2000 (w Sulęczynie)	8 osób	M. Biernacki
7	2 grudnia 2000 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	5 osób	M. Biernacki
8	9 czerwca 2001 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	1 osoba	L. Strzałkowski
9	15 grudnia 2001 w kaplicy przy ul. Menonitów)	2 osoby	M. Nogaczewski
10	29 czerwca 2002 ( w kaplicy przy ul. Menonitów)	2 osoby	M. Nogaczewski
11	29 grudnia 2002 (w naszej siedzibie)	7 osób	M. Biernacki
12	31 sierpnia 2003 (w naszej siedzibie)	6 osób	M. Biernacki
13	13 czerwca 2004 (w naszej siedzibie)	5 osób	M. Biernacki
14	5 grudnia 2004 (w naszej siedzibie)	7 osób	M. Szymański
15	2 października 2005 (w naszej siedzibie)	6 osób	M. Biernacki
16	4 grudnia 2005 (w naszej siedzibie)	7 osób	M. Biernacki
18	7 października 2007 (w naszej siedzibie)	3 osoby	M. Biernacki
19	13 kwietnia 2008 (nad jeziorem w Połczynie Zdroju)	2 osoby	W. Świątkowski
20	4 października 2009 (w naszej siedzibie)	3 osoby	M. Biernacki

## TEMAT NUMERU

21	3 stycznia 2010 (w naszej siedzibie)	2 osoby	M. Biernacki
22	3 października 2020 (w naszej siedzibie)	4 osoby	M. Biernacki
23	25 lutego 2012 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	2 osoby	G. Kosętka
24	1 grudnia 2012 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	4 osoby	T. Chaciński
25	28 grudnia 2013 (w kaplicy przy ul. Menonitów)	10 osób	M. Biernacki
26	28 czerwca 2015 (w naszej siedzibie)	1 osoba	M. Biernacki
27	3 lipca 2016 (w naszej siedzibie)	6 osób	M. Biernacki
28	27 sierpnia 2017 (w naszej siedzibie)	5 osób	T. Biernacki
29	10 maja 2018 (w morzu)	1 osoba	T. Biernacki
30	7 października 2018 (w naszej siedzibie)	3 osoby	G. Kosętka
31	1 września 2019 (w naszej siedzibie)	6 osób	T. Biernacki
32	6 września 2020 (w naszej siedzibie)	3 osoby	G. Kosętka
33	4 kwietnia 2021 (w naszej siedzibie)	2 osoby	T. Biernacki
34	7 listopada 2021 (w naszej siedzibie)	5 osób	M. Biernacki
35	14 października 2022 (w naszej siedzibie)	2 osoby	T. Biernacki
36	2 kwietnia 2023 (w naszej siedzibie)	2 osoby	G. Kosętka
37	29 października 2023 (w naszej siedzibie)	6 osób	T. Biernacki
38	15 września 2024 (w naszej siedzibie)	7 osób	G. Kosętka
39	26 października 2025 (w naszej siedzibie)	6 osób	T. Biernacki

# Historia Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE

Marian Biernacki

*Tekst przedrukowany z PS 04/2016, napisany na okoliczność 20-lecia zboru.*

Wszystko zaczęło się wiosną 1995 roku w jedynym wówczas zborze Kościoła Zielo-

noświątkowego w Gdańsku przy ul. Menonitów 2a. Rozwój liczebny tej wspólnoty i brak możliwości rozbudowy zabytkowego miejsca zgromadzeń zrodziły myśl o powołaniu nowej jednostki organizacyjnej Ko-

ścioła w Gdańsku. 28 maja 1995 roku decyzją ogólnego zebrania członków zboru wybrano prezbitera Mariana Biernackiego by stanął na czele pięcioosobowej grupy inicjatywnej, z mandatem zaufania do tworzenia nowego zboru.

Największą barierą był brak odpowiedniego lokalu na zgromadzenia przyszłej wspólnoty. Dopiero w marcu 1996 roku podpisano umowę najmu lokalu przy Alei Jana Pawła II nr 7 na Zaspie. Inauguracyjne nabożeństwo w nowym miejscu odbyło się w niedzielne popołudnie 17 marca 1996 roku o godz. 17.00. Wkrótce mieliśmy historyczną datę 21 kwietnia 1996 roku. Był to dzień ukonstytuowania się nowego zboru, który przyjął nazwę Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE. Odbyło się pierwsze zebranie członkowskie, w którym wzięło udział 55 osób. Na pastora zboru powołano prezbitera Mariana Biernackiego. Wybrano też tymczasową radę braci do kierowania zbozem przez jeden rok, do czasu powołania rady starszych i diakonów zboru.

18 maja 1997 roku sformowano radę starszych Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE. Na pierwszą, czteroletnią kadencję (1997-2001) starszymi zboru, poza pastorem Marianem Biernackim (z urzędu), wybrani zostali bracia: Krzysztof Skulisz, Mikołaj Jakoniuk, Jacek Mederski i Maciej Szymański.

Rozwijający się zbor dość szybko osiągnął taką liczebność, że w 1998 roku zaszła konieczność wprowadzenia dwóch nabożeństw niedzielnych. Sądziliśmy, że taki stan nie potrwa długo, bowiem intensywnie poszukiwaliśmy nowego miejsca zgromadzeń. Niestety, odejście od tej uciążliwej formy posługi niedzielnej stało się możliwe dopiero po czterech latach.

6 stycznia 2002 roku odbyło się pierwsze nabożeństwo niedzielne zboru C.C. NOWE ŻYCIE w wynajętej sali kina „Znicz” przy ul. Szymanowskiego 12. Pół roku póź-

niej kino zakończyło swoją działalność, a zbor przejął ten obiekt i dzierżawił go w całości przez następne 9 lat. Ostatnie nabożeństwo w lokalu na Zaspie miało miejsce w środę, 26 czerwca 2002 roku.

Po przeprowadzce na nowe miejsce marzyliśmy i modliliśmy się o możliwość zakupu budynku po byłym kinie „Znicz” na stałą siedzibę zboru. Niestety, mimo początkowych obietnic okazało się to niemożliwie, bowiem planowano sprzedaż całej sieci kin „Neptun Film” jednemu nabywcy. Tak też się stało. Nowy właściciel uznał, że miejsce naszych zgromadzeń przeznaczona pod przyszłą inwestycję, więc idea urządzenia stałej siedziby zboru przy ul. Szymanowskiego upadła. Zbor zaczął w tym czasie przeżywać też spore trudności wewnętrzne. Część członków zrezygnowała z członkostwa, powracając do zboru macierzystego. Problemy z ogrzewaniem tak wielkiego obiektu, pogarszająca się estetyka od lat nieodnawianego wnętrza – tego typu sprawy również miały swój wpływ na zahamowanie rozwoju zboru. Pomimo corocznych uroczystości chrztu wiary, liczba członków przestała się powiększać.

W 2005 roku, w miejsce źle funkcjonującej rady starszych na wniosek pastora powołana została rada zboru składająca się z osób odpowiedzialnych za poszczególne służby zborowe. Kluczem wyboru stał się nie tytuł, a praktyczne zaangażowanie w działalność zboru. To uzdrowiło zbor wewnętrznie. Siedmioosobowa rada zborowa z powodzeniem prowadziła Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE przez kolejne lata, aż do roku 2012, kiedy to znowu powróciliśmy do dwustopniowego przywództwa w zborze. Obecnie tworzy je dwóch starszych wspieranych przez czteroosobową radę braci.

Dziewięć i pół roku w budynku po byłym kinie Znicz to czasy wielu znaczących wydarzeń w życiu naszego zboru. Dyspo-

nując salą zgromadzeń o powierzchni ponad 700 mkw. zorganizowaliśmy kilka wspólnych nabożeństw międzyzborowych, znaczących koncertów i konferencji. Jednak pogarszające się z roku na rok warunki zgromadzeń przy ul. Szymanowskiego 12 poprowadziły nas do najmu kolejnej siedziby tymczasowej. 25 grudnia 2011 roku odbyło się pierwsze nabożeństwo w nowej sali, zlokalizowanej przy ul. Droszyńskiego 28, tuż przy dworcu kolejowym Gdańsk – Oliwa. Niestety, wysokie koszty najmu i szereg ograniczeń technicznych w nowym miejscu od razu przemawiały za tym, żeby zintensyfikować starania o docelową siedzibę dla zboru.

Wiosną 2012 roku na horyzoncie wieloletnich poszukiwań odpowiedniego obiektu pojawił się zabytkowy dwór na gdańskiej Olszynie. W rzeczywistości jest to cały zespół dworski – parkowy z dwoma istniejącymi budynkami i ponad hektarową działką, pięknie zlokalizowany na zakolu wptywającej do Gdańska Motławy. Po raz pierwszy od siedemnastu lat Gmina Gdańsk zareagowała na nasz wniosek pozytywnie, proponując oddanie nam aktem notarialnym całej posesji w użytkowanie na 50 lat. 19 lipca 2013 roku Prezydent

Gdańska wydał rozporządzenie w tej sprawie, a 12 września 2013 roku podpisaliśmy stosowny akt notarialny.

W ten sposób rozpoczął się nowy etap życia i działalności Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE w Gdańsku. Pierwszym krokiem było ogrodzenie terenu i wykonanie niezbędnych prac remontowych i zabezpieczających zabytkowy dwór. Po zatwierdzeniu dokumentacji i uzyskaniu pozwolenia na budowę, na przełomie marca i kwietnia 2015 roku rozpoczęliśmy prace adaptacyjne budynku dawnej wozowni na salę nabożeństw. Jednocześnie w 2014 i 2015 roku w sezonie wiosenno-letnim spotykaliśmy się na nabożeństwa w obszernym namiocie, ustawianym w ruinach dawnej stajni.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za minione 20 lat, Jego błogosławieństwa i prowadzenie. Wierzymy, że próby, przez które nas przeprowadzał były niezbędne, byśmy uczyli się lepiej Mu służyć a wszelkie dobro, którym nas obdarzał pragniemy spożytkować na Jego chwałę. Wierzymy też, że nasz Pan ma dla nas jeszcze wiele ważnych, pięknych zadań na terenie, na którym nas postawił. ■

---

## Jak widzę kolejne lata naszego zboru?

Tomasz Biernacki

W ramach świętowania trzydziestolecia naszego zboru odtajnieniu uległ pewien dokument. To kilkustronicowa broszurka zatytułowana: „Drugi zbiór zielonoświątkowy w Gdańsku. PROJEKT ORGANIZACYJNY”. De facto dokument ten nigdy nie był tajny, ale też nie był powszechnie znany. Pastor naszej społeczności umieścił zdjęcia tego projektu w Internecie, zachęcając od-

biorców, aby sami dokonali oceny, co z owych założeń udało się zrealizować w minionych trzech dekadach.

Gdy mój Tata pracował nad tym projektem – zakładam, że gdzieś w zaciszu skromnego gabinetu – ja byłem niespełna 9 letnim chłopcem. Nie miałem większej świadomości tego, co się dzieje. Wracałem z lekcji i prawdopodobnie wychodziłem z



go wiele zdań, które przed 30 latami zapisał w projekcie organizacyjnym mój Tata, skopiowałbym dziś bez zmiany choćby przecinka.

Poniżej przedstawiam część z tych kwestii, które mam nadzieję, że będziemy kontynuować w naszym zborze niezmiennie przez kolejne lata i dekady. Umieszczam też mój komentarz do niektórych punktów, względem tego, jak widzę przyszłość naszego zboru.

### **CHARAKTER I RAMY DOKTRYNALNE ZBORU**

*„Jesteśmy przekonani, że główną potrzebą współczesnego chrześcijanina jest znalezienie przyjaznego miejsca, gdzie może duchowo odpocząć, dobrze się nakarmić i nabrać właściwej orientacji w tym, co się wokoło dzieje. Potrzebuje miejsca, gdzie doświadczać będzie jedności z Bogiem i Jego Kościołem poprzez głębokie przeżycie bojaźni Bożej, upamiętania i uświęcenia. [...] będzie to podporządkowane zasadzie: A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku [1Ko 14,40].*

*W centrum uwagi Zboru pozostawać będzie Słowo Boże i modlitwa, a nauczanie zmierzać będzie głównie w kierunku praktycznego zastosowania zasad biblijnych w codziennym życiu. Pragniemy, by Zbór miał świadectwo społeczności ludzi zrównoważonych, trzeźwych duchowo i pełnych owocu Ducha Świętego.*

*Ramy doktrynalne Zboru są określone przez naukę apostołów i proroków [Ef 2,20], czyli przez treść Nowego Testamentu”.*

#### **Komentarz:**

Zamierzam stać na straży charakteru naszego zboru, który został wypracowany w minionych latach. W dobie rozprzestrzeniania się wielu różnych nauk, chronić pragnę również poprawności doktrynalnej, w oparciu o jedyną normę wiary i życia – Pismo Święte.

Choć pojawiają się nowe wyzwania, z

którymi musimy się mierzyć, główne potrzeby pozostają niezmiennie. Pragniemy, aby zbór był miejscem duchowego odpoczynku i posilenia. Choć człowiek ma odnaleźć w Kościele akceptację i miłość – ich źródłem jest Chrystus. Dlatego nadal będziemy wzywać ludzi do upamiętania i uświęcenia, których efektem jest odkrycie Bożego pokoju.

Praktyczne nauczanie prawd Pisma Świętego nadal zajmować będzie centralne miejsce w naszej służbie. Pragniemy, abyśmy stawali się coraz bardziej gorliwi w modlitwie. Oby spotkania modlitewne nigdy nie świeciły pustkami, a darowany nam Dom Modlitwy nie będzie cichy.

### **ZARZĄDZANIE W ZBORZE**

*„Starsi nieść będą ciężar spraw duchowych, a Diakoni zajmować się będą sprawami administracyjno-gospodarczymi [...]*

*Nad całością służby Starszych i Diakonów czuwać będzie pastor, na którym ciążyć też będzie odpowiedzialność za utrzymanie jedności i porządku w działalności całego zboru. Ważne decyzje mające dla Zboru znaczenie strategiczne podejmowane będą przez Walne Zebranie Członków. Decyzje o charakterze duchowym i w kwestiach personalnych przez Radę Starszych, natomiast decyzje w sprawach gospodarczych przez Radę Diakonów”.*

#### **Komentarz:**

Taki był projekt, a w przeciągu minionych 30 lat kwestie zarządzania w naszym zborze ewoluowały. Aby uniknąć dwutorowości – nie mamy dziś oddzielnej Rady Starszych i Rady Diakonów. Mamy drogich Braci i Siostry, zaangażowanych w prowadzenie różnych służb, ale nie stanowią oni niezależnej Rady Diakonów. Inaczej niż przewidywał to cytowany projekt – Starsi i Diakoni nie są powoływani przez Walne Zebranie Członków Zboru. Do współpracy zaprasza pastor, choć robi to z poszanowaniem zdania całego zgromadzenia. To dla

tego przy ostatnim powołaniu Rady Starszych wszyscy członkowie zboru mogli wyrazić swoje zdanie w tajnym głosowaniu.

Planuję, abyśmy w kolejnych latach funkcjonowali tak, jak wypracowaliśmy to w naszym zborze obecnie. Wynika to wszakże z doświadczenia i uważnego studium Pisma Świętego w kwestii zarządzania w Kościele.

Obecnie Rada Starszych podejmuje decyzje o charakterze duchowym, ale gdy jest taka potrzeba, zajmuje się również tematami gospodarczymi. Rolą pastora jest, aby z bojaźnią zarządzać całością zboru, troszcząc się o zachowanie jedności.

### NABOŻEŃSTWA

*„Będziemy przykładać dużą wagę do tego, aby nabożeństwa były treściwe i miały charakter budujący. Szczególny akcent w tym względzie zostanie położony na główne nabożeństwo Zboru. Zadamy o konstruktywność, zwięzłość i poziom wzajemnego usługiwania w trakcie śpiewu, modlitwy, kazania Słowa Bożego oraz innych elementów tych nabożeństw.*

*Będziemy wspólnie śpiewać te pieśni i refreny, które przez słowa i melodię duchowo wzbogacają i pogłębiają społeczność z Bogiem. Będziemy także sięgać po hymny chrześcijańskie, które stanowią duchowe dziedzictwo chrześcijaństwa ewangelicznego na całym świecie.*

*Dbać będziemy o taki przebieg naszych nabożeństw, aby występowała w nich różnorodność zarówno pod względem form usługiwania [świadeństwo, kazanie, muzyka, wspólny śpiew, usługa pieśni, prorocтво, słowo wiedzy, słowo mądrości, modlitwa dziękczynna lub wstawieniowa itp.] jak także pod względem personaliów osób usługujących [różne osoby, a nie ciągle te same].”*

#### Komentarz:

Z radością mogę stwierdzić, że od samego początku dbamy o duchową jakość naszych nabożeństw. Podpisuję się pod cyto-

wanymi wyżej zdaniem z „Projektu organizacyjnego”. Niedzielne spotkanie Zboru to święto – najważniejszy moment tygodnia. Pragnąłbym abyśmy wszyscy to rozumieli i angażowali się we wzajemne usługiwanie.

Przez minione 30 lat powstały setki nowych pieśni. Wiele z nich jest wartościowych, i dlatego włączamy je do naszych nabożeństw. Dziękując jednak moim sercem, skopiowałbym słowa mojego Taty pisane w latach 90-tych. Będziemy nadal sięgać w naszym zborze po hymny chrześcijańskie. Moim marzeniem jest również to, aby podczas nabożeństw była coraz większa różnorodność usług – zabiegajmy o dary Ducha Świętego. Cieszę się, że obecnie za kazalnica staje tak wielu braci. Ten punkt projektu jest dziś realizowany w znacznie większej mierze niż miało to miejsce w początkach funkcjonowania zboru. O to nadal chcę się troszczyć w przyszłości.

### NAUCZANIE DZIECI

*„Podczas zajęć z dziećmi nauczyciele będą realizować kilkuletni program nauczania biblijnego, dający rodzicom pewność, że dziecko w systemowy sposób poznało podstawy wiary i życia chrześcijańskiego.”*

#### Komentarz:

Choć projekt zakładał bardziej sformalizowane podejście do edukacji dzieci (dziennik, obecność, sprawdziany i oceny) niż ma to miejsce obecnie, to pragnę abyśmy przykładali do tej kwestii odpowiednią wagę. Oczywiście odpowiedzialność ciąży na rodzicach, ale dokładać będziemy starań, aby dzieci uczęszczające na zajęcia Szkoły Niedzielnej otrzymały solidne wykształcenie.

Przeżywamy wielką radość, gdy na chrzest decydują się młodzi ludzie, którzy od dziecka wyrastają w zborze. Moim pragnieniem jest, aby wszyscy uczestnicy przygotowywanych lekcji biblijnych mieli osobistą relację z Jezusem. Do tego jako zbór

powinniśmy dążyć, stwarzając dla edukacji odpowiednie warunki i nie szczędząc na to koniecznych nakładów finansowych.

### **PRACA Z MŁODZIEŻĄ**

*„Mając świadomość, że obecność młodzieży w Zborze to zarówno duchowa korzyść dla Zboru jak i odpowiedzialność za jej należyte przygotowanie do życia i służby, będziemy zabiegać o to, by co jakiś czas młodzież prowadziła nabożeństwa zborowe przyuczając się w ten sposób do duchowej postugi”.*

#### **Komentarz:**

Przez minione trzy dekady różna była liczebność młodzieży. Za nami chude lata, gdzie cytowane powyżej założenie trudne było w realizacji. Szczęśliwie w tym roku, po długiej przerwie, powróciliśmy do tego pomysłu. Chciałbym, aby w przyszłości młodzież coraz więcej angażowała się w usługę Zborowi. Od starszych członków społeczności wymagać to będzie pewnej dozy wyrozumiałości, ponieważ nauce mogą towarzyszyć potknięcia, a nawet drobne błędy. Już teraz apeluję o cierpliwość i modlitwę wstawienniczą.

Moim marzeniem jest, aby Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE było miejscem, gdzie młodzież może rozwijać się w swojej pasji dla Boga i realizować (czasem nawet nieco „szalone”) pomysły. Chciałbym, aby nasz zbor gościł młodzież z innych społeczności – wierzę, że nasz obiekt pozwala nam o tym myśleć w realny sposób.

### **DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA**

*„W miarę możliwości będziemy rozszerzać działalność charytatywną także poza obręb środowiska zborowego, tak abyśmy byli znani z niesienia pomocy także wśród tych, którzy do nas nie należą”.*

#### **Komentarz:**

Przeglądając kronikę zborową na przestrzeni lat, znaleźć można wiele inicjatyw pomocowych, ukierunkowanych na ze-

wnątrz zboru. Ich efekt często był mizerny, stąd zastanawialiśmy się wielokrotnie czy powinniśmy angażować się w pracę społeczną, skoro istnieją wielkie, pozakościelne organizacje pomocowe.

Pragnę aby nasz zbor wierny był nauce apostołskiej: *„Bądźmy niestrudzeni w szlachetnym postępowaniu. Jeśli w nim wytrwamy, czeka nas czas wielkich żniw. W związku z tym, gdy tylko mamy możliwość, wyświadczajmy dobro wszystkim, a zwłaszcza domownikom wiary” [Gal 6,9-10].*

W naszych działaniach charytatywnych skupiać się będziemy przede wszystkim na niesieniu pomocy zborownikom. Jednak Biblia nakazuje nam wyświadczać dobro wszystkim – jeśli mamy taką możliwość. Dlatego służba charytatywna nadal stanowić będzie ważną część działalności zboru. Przede wszystkim chcemy zapoznawać ludzi w potrzebie ze Zmartwychwstałym, ponieważ to spotkanie może trwale przemienić ich życie.

### **FINANSE**

*„Będziemy na bieżąco informować członków Zboru o wpłatach do kasy zborowej na określone cele, wysokości wpłat dziesięcin, kolekt niedzielnych i innych kwestii finansowych, odtajnając w ten sposób finansową stronę funkcjonowania Zboru, co naszym zdaniem dodatnio wpłynie na wzajemne zaufanie do tych spraw”.*

#### **Komentarz:**

Jest to ewenement w dzisiejszych zborach. Nie jesteśmy w żaden sposób do tego zobowiązani, ale taki kierunek obraliśmy na początku funkcjonowania zboru, i chcę dalej podążać tą drogą. Finanse mogą budzić wiele niepotrzebnych emocji – dlatego stawiać chcę na pełną transparentność.

Projekt organizacyjny zakładał uchwalenie budżetu rocznego oraz pewne deklaracje w kwestii planowanej ofiarności ze strony członków zboru. Nigdy tego nie

wprowadziliśmy i nie widzę takiej potrzeby, choć jestem otwarty na rozmowy w Radzie Starszych. Chciałbym jednak aby nasz zbor nie zmieniał swojego charakteru w tej dziedzinie i był w pewnym sensie „oldskulowy”.

Nie chcę aby Zbór zaczął przypominać za jakiś czas korporację, która dzięki dobremu zarządzaniu pomnażać będzie swoje aktywa. Zbyt wiele cudów, również w kwestii finansowej, widziałem w okresie pozytywności posesji zborowej i budowy, aby wytyczać teraz inny kierunek.

Cieszę się, że przez minione lata nie ulegliśmy presji określania konkretnych stawek za użyczenie sali nabożeństw, ogrodu czy też pokoi gościnnych. Bazujemy na dobrowolnej ofiarności członków zboru i naszych gości. Bóg nam błogosławi obficie, co jest dla mnie wskazówką, że nie należy wprowadzać żadnej rewolucji w zborowych finansach.

### **DZIAŁALNOŚĆ MISYJNA**

*„Będziemy nieść duchową pomoc ludziom uzależnionym i więzionym współpracując w tym względzie z wyspecjalizowanymi służbami misyjnymi Kościoła oraz organizacjami świeckimi”.*

#### **Komentarz:**

Wdzięczny jestem Bogu za brata Gabriela, który wiernie prowadzi misję Coffee House od wielu lat. Chcemy nieść Chrystusa ludziom zgubionym, którzy żyją w naszym otoczeniu. Chciałbym, abyśmy te działania nie tylko utrzymali, ale również rozwijali, choćby o regularne wizyty w więzieniach.

Cieszę się, że od pewnego czasu coraz konkretniej myślimy jako zbor o misji, która wykracza daleko poza granice naszego miasta, a nawet państwa. Przyczynił się do tego kurs Kairos, który obudził w wielu z nas pragnienie modlitwy o całe ludy i narody, które żyją bez Chrystusa. Marzę o tym, aby nasz zbor był coraz bardziej skierowa-

ny w kierunku misji. Gdybym tworzył dziś podobny dokument, dopisałbym w nim, że naszym pragnieniem jest regularne wspieranie (a z Bożą pomocą również wysyłanie) misjonarzy.

### **UWAGI KOŃCOWE**

*„Będziemy wydawać pismo zborowe, by ułatwić przepływ informacji w Zborze oraz mieć dodatkową płaszczyznę dyskusji, świadectwa i wzajemnego poznania.*

*Będziemy zapraszać do Zboru dobrych kaznodziei, nauczycieli i ewangelistów, aby postęga Słowem była różnorodna i aby każdy był dobrze nakarmiony duchowo.*

*Nie zapomnimy o rekreacji na świeżym powietrzu, piknikach zborowych i o zorganizowanych, wspólnych wyjazdach urlopowych.*

*Dołożymy wszelkich starań, aby Zbór miał stałą siedzibę, dostępną dla wierzących w ciągu całego tygodnia”.*

#### **Komentarz:**

Bogu niech będą dzięki, że te spośród zacytowanych wyżej uwag końcowych, udaje się realizować. Przez 30 lat wydajemy PS'a. Zorganizowaliśmy wiele konferencji biblijnych i gościliśmy dziesiątki kaznodziei. Regularnie organizujemy agapy w ogrodzie i jeździmy na wczasy zborowe. Przede wszystkim – mamy stałą siedzibę! Alleluja!

To wszystko będziemy – jeśli Pan dopomoże – czynić dalej. Pragnę też w czasie mojej służby odbudować ruiny stajni, na którą spoglądam pisząc ten tekst. Wiem, że nie mam do tego odpowiednich kompetencji. *„Po ludzku rozumując, jest to niemożliwe, ale z Bogiem możliwe jest wszystko”* [Mt 19,26].

We wprowadzeniu do przywoływanego tu dokumentu, pastor zapisał jeszcze jedno stwierdzenie, w którym nie zmieniłbym nawet przecinka: *„Pamiętamy, że Duch Święty poprowadzi nas tak jak sam będzie chciał i nie da się ograniczyć naszymi projektami”.*

Amen! Niech prowadzi nas dalej!

Jest to dla mnie ciekawy okres życia. Wyobrażam sobie mojego Tatę, który będąc może i dojrzałszym, ale jednak nieco młodszym ode mnie, spisywał te założenia dla naszego zboru. Jestem z niego dumny, że przez 30 lat wiernie pełni służbę i tak wiele udało mu się z tego planu zrealizować

oraz utrzymać (co często jest nawet trudniejsze).

Życzyłbym sobie, aby ten mój drobny komentarz zestarzał się tak samo dobrze, jak odtajniony niedawno projekt organizacyjny Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE. Módlmy się o to. ■

# Jak SONDZISZ?

## 3+ PYTANIA NA 30-LECIE

W związku z rocznicą 30-lecia naszego zboru zadaliśmy kilka pytań osobom w różnym wieku i z różnym „stażem” zborowym.

**1. Jaka jest Twoja historia związku z Centrum Chrześcijańskim NOWE ŻYCIE? Jak trafiłeś(-aś) do naszego zboru?**

**2. Czy jubileusz 30-lecia zboru jest dla Ciebie ważny, z jakimi emocjami się wiąże?**

**3. Czy masz jakieś szczególne wspomnienia z okresu Twojego uczestnictwa w zborze? (odpowiedź nieobowiązkowa)**

**4. Jak widzisz przyszłość naszego zboru i o co modlisz się dla niego?**

**Mariusz Byczkowski**

**Ad 1)** Historia mojego związku z naszym zborom jest jednocześnie krótka i długa. Już wyjaśniam. Członkiem naszego zboru zostałem razem z moją rodziną w 2020r. i to się wiąże z uczestnictwem w codziennym życiu zboru, współodpowiedzialnością za to co się tu dzieje, przeżywaniem wszystkiego razem itd. Natomiast byłem również świadkiem narodzin nasze-

go zboru w 1996r. Jako młody, dwudziestoparoletni człowiek, widziałem przygotowania do powołania do życia drugiego zboru w Gdańsku i kiedy przyszedł czas, miałem swój skromny udział w działaniach podejmowanych podczas inicjowania jego działalności. To było święto dla społeczności ewangelicznych chrześcijan w Trójmieście i wiele osób z radością przykładało do tego dzieła rękę, jedni w sposób widoczny (np. muzycy, goście z zagranicy), inni w sposób nierzucający się w oczy (wiele różnych czynności pomocniczych). Członkiem nowego zboru nie zostałem z uwagi na fakt, że byłem wówczas zaangażowany w służbę prowadzoną w zborze macierzystym, spotykającym się w kaplicy przy ul. Menonitów. Poza tym na Zaspę (bo tam znajdowała się pierwsza siedziba naszego dzisiejszego zboru) miałem z domu dwa razy dłuższy dojazd. A zawsze byłem zdania, że chrześcijanin powinien przyłączać się do najbliższego zdrowego zboru tak, aby mógł mu poświęcić najwięcej czasu i energii. Później, choć nie brałem udziału w codziennym życiu nowego zboru, to interesowałem się

nim. Cieszyłem się z jego rozwoju, przeżywałem jego trudne chwile, pisałem o nim w „Echu zborowym” – zborowej gazetce, której odpowiednikiem w nowym zborze stał się PS. Razem z Asią zajrzeliśmy na Olszynkę w czasie, kiedy trwały prace remontowe w budynku wozowni (dzisiejsza kaplica), a nabożeństwa odbywały się pod namiotami „w ruinach”. Zbór CCNZ zawsze był obecny w moim sercu, ale byłem zaangażowany w zborze macierzystym. Stało się jednak tak, że ten zbór macierzysty uległ przemianie i zyskał inne oblicze, w wyniku czego społeczność, która w latach 80-tych i 90-tych dała początek kilku zborom w regionie, w pewnym sensie przestała istnieć (dziś już nawet kaplica przy ul. Menonitów znajduje się w rękach świeckiej organizacji i będzie służyć celom zupełnie niezwiązanym z wiarą). Trzeba więc było znaleźć zbór na kolejne lata życia, które tu na ziemi zostały, bo przecież chrześcijanin jest powołany do życia nie tylko z Bogiem, ale również w społeczności Kościoła. Biorąc pod uwagę historię tego „związku długofalowego” naturalne i oczywiste dla mnie stało się przyjęcie członkostwa w naszym obecnym zborze.

**Ad 2)** Niby to tylko kolejna rocznica i nie ma większego znaczenia, czy to jest konkretnie 30 czy 31 lat. Była rocznica ćwierćwiecza (25 lat), jak Bóg da będzie rocznica półwiecza (50 lat). Jako ludzie przyzwyczailiśmy się przywiązywać wagę do okrągłych liczb. Ale to jest tak jak z kamieniem pamiątkowym postawionym przy parkingu, niby to tylko kamień z tabliczką, ale jednak o czymś świadczy. Dla mnie ważne jest, że 30-lecie to szmat czasu. I to ma znaczenie. Upływ tak długiego okresu świadczy, że powstanie tego zboru było Bożym, a nie ludzkim dziełem. I tak rzeczywistość było. Pamiętam, że Bóg przydawał w tamtych latach do naszej społeczności przy

ul. Mennonitów wiele nowych osób, które wstępowały na drogę wiary i po prostu była konieczność, żeby powstawały kolejne zbory, bo zwyczajnie nie mieściliśmy się w kaplicy. Bóg też wyposażał nas w osoby przygotowane do takiego dzieła. Powstanie drugiego zboru w Gdańsku wynikało z potrzeby, z naturalnego, zdrowego rozwoju Kościoła, a nie z ludzkich ambicji, niesnasek, rozłamów, pomysłów, eksperymentów, wdrażania świeckich sposobów zarządzania, naśladownictwa czy mrzonek i marzeń – jak to ma często miejsce współcześnie. Niejeden zbór lub produkt zboropodobny przestał istnieć w ciągu kilku lat lub skończył jako domowa grupka malkontentów, pielęgnująca swoje przekonania. Dlatego myśl o 30 latach naszego zboru (to przecież cały okres jednego pokolenia – a kolejne przejmie pałeczkę) budzi we mnie radość i wdzięczność dla naszego Pana. Zwłaszcza, że to nie jest 30 lat trwania, ale widoczny jest rozwój w wielu płaszczyznach i są dobre perspektywy na przyszłość.

**Ad 3)** Codzienne życie w społeczności zboru samo w sobie jest czymś szczególnym, wyjątkowym, czasami wręcz w sposób niezrozumiały, więc i wspomnień można by przytoczyć wiele. Ograniczę się tylko do jednego zdarzenia – rozmowy z pastorem Marianem, podczas której wyraziliśmy chęć członkostwa w CCNZ. Pastor nie namawiał nas, nie agitował, niczego nie obiecywał, powiedział natomiast jedną rzecz. Mianowicie, że aby być częścią zboru, to trzeba kochać ten zbór, kochać ludzi którzy go tworzą. I to tak jest. Tak jak nowe życie z Jezusem daje szczęście i satysfakcję, jeżeli wypływa z miłości do Jezusa (wówczas jego przykazania nie są przykre i ciężkie), tak życie w zborze daje radość i spełnienie jeżeli jest związane z miłością do tego zboru (pomimo naszych niedoskonałości).

**Ad 4)** Krok po kroku Bóg odśłania zada-

nia/pracę, które dla nas przygotował – *Oto Ja czynię rzecz nową: Już się rozwija, czy tego nie spostrzegliście?* (BW) // *Oto Ja czynię rzecz nową, a zaraz się zjawia; izali tego nie poznacie* (BG) – Izajasz 43,19. Bóg wyposażył nas w spore możliwości. Mamy zaplecze lokalowe, którego większość zborów może nam pozazdrościć – i w tym obszarze potencjał ciągle się rozwija. Mamy wiele osób uzdolnionych muzycznie (i chór mamy!!!) – i ten obszar nadal się rozwija. Mamy niemałe grono osób zaangażowanych w różne obszary działalności zboru poczynając od kwestii technicznych, organizacyjnych czy edukacyjnych (biblijna diakonia – posługiwanie świętym) – i ten obszar nadal się rozwija. Zaczynamy podejmować działania misyjne – i tu widać rosnący potencjał. Generalnie na każdym odcinku Bóg nas wyposaża, obdarowuje, prowadzi – *sposobi na puszcy drogę* (BG)/ *otwiera drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowi* (BT) jak dalej czytamy u Izajasza. Niektórzy podejmują dyskusję dotyczącą tempa, w jakim się to wszystko rozwija – ale to rzecz podlegająca subiektywnej ocenie. Bóg okazuje się wierny. Je-

żeli my okazemy się posłusznymi to widzimy naszą społeczność jako centrum chrześcijańskie w pełnym znaczeniu – miejsce, do którego będą przychodzili ludzie zbłąkani, zranieni, szukający ukojenia w Chrystusie. Ci którzy pogubili się w życiu będą znajdować tu Tego, który jest drogą i prawdą i życiem. Możemy stać się miejscem, z którego kolejne pokolenia będą udawały się do różnych miejsc, by zwiastować drogę zbawienia. Możemy stać się źródłem, z którego wielu będzie chętnie czerpało zdrową naukę – a my będziemy chętnie dawać się napić. I to jest moją modlitwą, abyśmy dorosli do wymiarów pełni Chrystusowej – list do Efezjan, czwarty rozdział, zachęcam do lektury.

### Dorota Wojciechowska

**Ad 1)** Do CCNZ przyłączyliśmy się całą rodziną 3 lata temu, na przełomie 2022-23. Szukaliśmy społeczności, gdzie będzie łąska i prawda, bo Pan Jezus jest łąską i prawdą, gdzie będzie pokój i gdzie będzie miłość w oparciu o prawdę biblijną, gdzie będzie głoszona czysta ewangelia. Takiej



społeczności szukaliśmy. To było pragnienie i chcieliśmy, żeby nasza rodzina rozwijała się prawidłowo w prawidłowej społeczności. No i jesteśmy szczęśliwi. Tak mogę powiedzieć. Jesteśmy szczęśliwi, dzieci są szczęśliwe, my jesteśmy szczęśliwi. Wszędzie są bracia i siostry. Każdy jest oczywiście na różnym etapie swojego życia chrześcijańskiego, ale się wszyscy staramy doskonalić w wierze.

**Ad 2)** Bardzo mi się podoba tekst na tablicy, na kamieniu pamiątkowym. Podkreślający, że te 30 lat jest dla chwały Pana Jezusa. I tak patrząc na Stary Testament widzę, że kiedyś kamienie wielokrotnie też stawały się takimi pomnikami wiary. Papier można zniszczyć, kamień trwa na wieki.

**Ad 4)** Ja przede wszystkim modłę się o to, żeby tutaj zawsze Duch Święty działał, prawda Boża, żeby w tych czasach końca nie było tu żadnych duchów zwodniczych. I żeby ludzie żyli w prawdzie i żeby mieli rozlaną miłość przez Ducha Świętego do siebie i do ludzi ze świata. Żeby przede wszystkim była miłość do Boga, do siebie, no i nigdy nie zapominać o ludziach, którzy są w świecie i są zagubieni, bo oni nie mają tej łaski, co my. Tak to widzę, żeby zbór był miejscem przyjaznym dla każdego, kto wejdzie, żeby czuł tu atmosferę Bożej obecności.

### Piotr Aftanas

**Ad 1)** Do zboru trafiłem prawie 2 lata po jego powstaniu na Zaspie, po zaproszeniu ze strony mojego szefa, który tam uczęszczał. Podjeżdżałem autobusem pod budynek kilka niedziel z rzędu, ale dopiero za którymś razem odważyłem się wejść do środka. Potem nieregularnie się tam pojawiałem, aż do nawrócenia w 1999r.

**Ad 2)** 30-lecie to świetna okazja do świętowania przed Bogiem, emocje ogromne, wzruszenie, ciągle to przeżywam, ponieważ tu wiele się nauczyłem, tu dotyka, uzdrowia, napomina i przemawia Duch

Święty. Poza tym od lat ogromnie lubię przebywać w atmosferze Słowa z braćmi i siostrami w Chrystusie.

**Ad 3)** Nawrócenie w 1999r. To najważniejsze wspomnienie. W styczniu tego roku powiedziałem pastorowi, że prawdopodobnie w tym roku oddam życie Bogu. Pastor odpowiedział: najlepszym dniem w tym roku jest dzień dzisiejszy. Minutę później byłem już zbawiony. Przez te wszystkie lata wylało się na mnie mnóstwo kubłów zimnej wody, ale też ciągle jestem nasycany muzyką zdrowej duchowej nauki i zdrowego rozsądku przy akompaniamencie nadziei, otuchy i życzliwości. Często było ciężko, były napięcia, przeciwności, cierpienie, ale nigdy nie przeszło mi przez myśl, żeby zmienić zbór, albo w ogóle nigdzie nie chodzić. To dzięki łasce Bożej, a nie dlatego, że jestem jakiś wytrwały z natury. Drugim ważnym wspomnieniem i moją radością było nawrócenie trójki moich dzieci i ich chrzest. Trzecie wspomnienie to pierwsza służba – zaproponowano mi, jeszcze na Zaspie, żebym wypożyczał kasety video z filmami chrześcijańskimi. Pamiętam, że skakałem z radości wtedy. Potem nie mogłem doczekać się aż zacznę zajmować się książkami. I tak nieśmiało przejąłem małe stoisko z książkami w Zniczu i zacząłem poszerzać asortyment nie tylko o książki – także filmy i muzykę. Dzięki Bożej pomocy nie miałem żadnych długów w hurtowniach, a nawet przez lata zgromadziłem jakieś dodatkowe fundusze na potrzeby zboru.

**Ad 4)** Modłę się, aby ewangelia docierała do zgubionych ludzi z większą siłą przekonania i abyśmy mieli mądrość w „przymuszaniu”; wg wersetów:

*„Serce mędrca udziela mądrości jego ustom i pomnaża jego zdolność przekonywania”* Przym 16,23

*„Wtedy rzekł pan do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i przymuszaj, by weszli, i niech*

będzie zapełniony dom mój” Łk 14,23.

„I dali się niektórzy z nich przekonać i przyłączyli się do Pawła i Sylasa, również wielka liczba spośród pobożnych Greków i niemało znamienitych niewiast” Dz 17,4.

„Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi; a przed Bogiem wszystko w nas jest jawne” 2Kor 5,11.

„Gdyż ewangelia zwiastowana wam przez nas, doszła was nie tylko w Słowie, lecz także w mocy i w Duchu Świątym, i z wielką siłą przekonania” 1Tes 1,5.

### Józefa Flaszynska

**Ad 1)** W lipcu 1994r. w Kanadzie narodziłam się na nowo i tam byłam na paru nabożeństwach. Po powrocie do Polski od stycznia 1995r. zaczęłam regularnie uczęszczać na nabożeństwa do zboru w Gdańsku przy ul. Menonitów. W lutym tego roku przyjąłm chrzest. Po paru miesiącach zapadła decyzja o utworzeniu drugiego zboru na Zaspie od 1996r. Ponieważ każde Słowo Boże przyjmowałam z radością, chętnie dołączałam do grona założycieli. Zaletą też było to, że było blisko miejsca zamieszkania.

**Ad 2,3)** Pan Bóg przeprowadził nas przez różne miejsca i różne wydarzenia. I dał nam wyjątkowe miejsce na Olszynie gdzie mogę cieszyć się bogactwem Jego nauk, cieszyć się przyrodą i zachwycać jej różnorodnością. Jestem Panu Bogu wdzięczna za te 30 lat, za każdą naukę, za Słowo napomnienia, zachęcenia czy pocieszenia. I nie ma znaczenia, że teraz mam tu dłuższy dojazd, ale cenny jest pokarm dla ducha. Każdego dnia dziękuję Panu Bogu za pastorów, za wszystkie służby i braci głoszących kazania.

**Ad 4)** Z radością i nadzieją na przyszłość obserwuję zaangażowanie młodzieży w uwielbianie, że są obecni na nabożeństwach w niedzielę i w środę. Modlę się aby Pan Bóg dał wszystkim ducha mądrości i

objawienia do poznawania Pana i kontynuowania Jego dzieła, abyśmy nie ulegali zniechęceniu kiedy pojawiają się trudności.

### Andrzej i Alena Pleskacewicz

**Ad 1)** Przyłączyliśmy się do zboru rok temu, dowiedziawszy się o nim ze słuchania kazań na YouTube. Tutaj praktycznie po raz pierwszy zobaczyliśmy chrześcijan «nie w słowach, lecz w czynach». Od pierwszych dni aż do dziś czujemy tu ciepło serc, którymi kieruje Duch Świątym. Już wcześniej nie mieliśmy wątpliwości co do istnienia Boga, ale teraz jest to wiara nowej jakości, która zmieniła nasze serca, a nasz zbor jest dla nas jedną z życiowych konieczności.

**Ad 2)** 30-lecie naszego zboru jest dla nas ważne, ponieważ widzimy harmonijną społeczność, w której dorastają pokolenia chrześcijan, w tym także nasze dzieci. To solidna liczba wskazująca na to, że najważniejsza na świecie prawda jest tutaj i będzie przekazywana z człowieka na człowieka. Z dużym zainteresowaniem oglądamy archiwa zdjęć i wideo o tym, jak wszystko się zaczynało – widząc, że od samego założenia najważniejsza pozostaje tutaj miłość do Boga i braci. Cieszymy się, widząc jak Bóg czyni cuda i otwiera przed zbozem nowe możliwości.

**Ad 3)** Tutaj każdy dzień jest wyjątkowy, ale z najjaśniejszych wspomnień chcemy dziś wyróżnić właśnie pierwsze nabożeństwo. To niesamowite uczucie spotkania z prawdziwym uwielbieniem i autentycznym kazaniem, które ci służy i cię buduje. Przyszliśmy, można powiedzieć, z innego nurtu chrześcijaństwa i mamy porównanie. Osobno chcę podkreślić, jak ważne jest budowanie relacji po nabożeństwie. Te rozmowy w naszym pięknym ogrodzie, gdzie jak to się mówi „i młody, i stary” czują się komfortowo. W nasz pierwszy dzień panowała ciepła, letnia pogoda, było tak przytulnie i spokojnie, jasno i pięknie, że poczuliśmy, iż jest

to subtelna zapowiedź tego, jak będzie w życiu wiecznym.

**Ad 4)** Chcielibyśmy, aby tak jak dziś, zbór się rozwijał, aby Pan Bóg spełniał wszystkie zamysły i pomagał je realizować – zarówno dom socjalny, jak i wszystkie przysłe projekty, wobec których kiedyś pojawi się potrzeba. Najważniejsze, abyśmy trzymali się razem i tak jak w *Dziejach Apostolskich* w rozdziale 2, wersecie 1: „znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu”. To jest fundament, o który się modlimy

### Zofia Barna

**Ad 1)** Wcześniej byłem w zborze Baptystów, jednak w 2002 roku wraz z Anią Gołoburdą postanowiłyśmy przejść do naszego zboru. Brakowało nam bliższej, częstszej społeczności, u baptystów nabożeństwa odbywały się wówczas tylko w niedziele i nie spełniały one naszych oczekiwań głębokiej treści ewangelicznej. Byłam już wtedy na emeryturze i miałam sporo czasu, który chciałam spędzać z wierzącymi, mieć z nimi więcej kontaktu. Tego niestety brakowało mi wcześniej.

**Ad 2)** To jest ważny moment dla zboru, to data mimowolnie jakby tworząca pewną ważną cezurę.

**Ad 4)** Przede wszystkim modlę o osoby usługujące, ale także takie starsze jak ja, które się źle mają, ale nie tylko. Dobrze wiem z jakimi problemami zmagamy się i jak bardzo potrzebujemy modlitwy. Kiedy słyszę, że ktoś tam ma problem jakiś, to staram się także po prostu te osoby umieszczać w swojej modlitwie. Cieszy mnie, że do zboru przychodzą coraz to nowe osoby i że tutaj czują się tutaj dobrze, że wrastają w zbór. W nich widzę przyszłość naszego zboru, a przede wszystkim w młodości, która coraz bardziej służy i widać jak wzrasta w wierze.

### Gabriel Kosętka

**Ad 1)** Mój związek z Centrum Chrześcijańskim Nowe Życie jest połączony relacją z Pastorem Marianem Biernackim. Znamy się i przyjaźnimy od wielu lat, mieszkając w Świnoujściu zapraszałem Mariana z postugą Słowa do Zboru i bywałem z rodziną w Gdańsku usługując w CCNŻ. Otrzymywałem także regularnie zborowego PS-a i z zaciekawieniem śledziłem życie Zboru CCNŻ. Byłem więc (od końca lat 90. XX w.) związany, choć na odległość, duchowo i emocjonalnie ze Zborem. Podejmując decyzję związaną z nowym miejscem zamieszkania i służby, wiedziałem, że będzie to Gdańsk i CCNŻ. We wrześniu 2011 roku przyjechaliśmy do Gdańska i staliśmy się częścią Zboru Pańskiego na Olszynie.

**Ad 2)** Jestem wdzięczny Panu Jezusowi za Kościół i za lokalną część Jego Kościoła-Zbór CCNŻ. To w tym kontekście jubileusz 30-lecia Zboru jest dla mnie ważny. Wierzę, że od początku i na każdym etapie rozwoju w tych 30 latach istnienia Zboru miłość, troska i prowadzenie Pana Jezusa jako Głowy Kościoła były realne. Od 15 lat mogę sam obserwować jak Dobry Pasterz prowadzi swoje owce, karmi, zaopatruje, wychowuje i odnajduje zagubione. Jestem bardzo wdzięczny, Jemu niech będzie Chwała!

**Ad 3)** Mam wiele szczególnych wspomnień związanych z naszym Zborem ale wymienię chrzest i wzrost w wierze mojego teścia Henryka oraz ślub naszej córki (również CCNŻ) i zięcia.

**Ad 4)** Przyszłość naszego Zboru łączę z nadzieją pokładaną w Panu Jezusie, więc widzę ją pozytywnie. Modlę się, abyśmy jako Zbór wiernie trwali w Chrystusie, razem wytrwale szli za Nim, okazując sobie miłość i dając świadectwo wiary innym.

Zebrał Jarosław Wierchołowski ■

# Bogdan Derdzikowski

## *To było ekscytujące*

Rozmowa z Bogdanem Derdzikowskim, który jest w gronie członków-założycieli naszego zboru.

**PS:** Bogdan, powiedz trochę o swoim nawróceniu.

**Bogdan:** Prowadziłem normalne życie; praca, dom, rodzina, dzieci. W 1986 roku w kwietniu do Gdańska przyjechał Dawid Wilkerson i w hali Stoczni Gdańskiej odbywała się ewangelizacja. Zaprosił mnie na nią Ryszard Kobus, pracowaliśmy wówczas w jednej firmie. Przesłanie jakie usłyszałem głęboko mnie poruszyło i postanowiłem zmienić swoje życie. W październiku tego samego roku zostałem ochrzczony i zostałem członkiem zboru.

**PS:** Jak rozumiesz prowadzenie Ducha Świętego?

**Bogdan:** To oddanie się pod Bożą opiekę, przejawiające się tym, że w bliskiej relacji, jaką jest modlitwa, wszelkie działania, a też potrzeby przedkładamy Bogu z wiarą, że Duch Święty wskaże nam drogę oraz z przekonaniem, że każde rozstrzygnięcie będzie dla nas najwłaściwsze.

**PS:** W 1996 roku przyłączyłeś się do grupy założycieli CCNŻ – dlaczego?

**Bogdan:** Trudno to jednoznacznie zdefiniować. W zborze na ul. Menonitów spędziłem 10 lat i dobrze się tam czułem. O odejściu decydował fakt, że odchodziłem z grupą najbardziej zaprzyjaźnionych osób oraz chęć tworzenia nowej społeczności w nowym miejscu. To było dość ekscytujące.

**PS:** Wymień ze dwa wydarzenia zborowe



we na przestrzeni 30 lat, które szczególnie wspominasz.

**Bogdan:** Jeśli mam wymienić dwa najważniejsze dla mnie wydarzenia, to z pewnością pierwsze nabożeństwa w nowym zborze i entuzjazm jaki towarzyszył jego powstawaniu. Drugim jest zbiorowy wysiłek społeczności, czego efektem jest wspólna siedziba naszego zboru na Olszynie.

**PS:** Opowiedz pokrótce o Twoich dzieciach i wnukach.

**Bogdan:** Mam dwie córki i syna, wszyscy mają już własne rodziny, ale wychowali się w zborze i są nawróceni i ochrzczeni. Mam też dwóch wnuków i dwie wnuczki. Najstarszy wnuk – Samuel – jest już kilka lat po chrzcie, a 10 maja tego roku wnuczka

Emma została ochrzczona w gdańskim zborze „Radość”. Pozostała dwójka (Amelka i Julek) to jeszcze przedszkolaki, ale razem z rodzicami uczęszczają na nabożeństwa do zboru. Zarówno z dziećmi jak i z wnukami często się widują i mamy bardzo dobre relacje.

**PS: Czym się obecnie zajmujesz?**

**Bogdan:** Jestem na emeryturze, więc moje życie zawodowe to zamknięty rozdział, ale kiedy jest taka potrzeba, jestem do dyspozycji moich dzieci i staram się być pomocny.

**PS: Wiele podróżowałeś – co zrobiło na Tobie wrażenie, i co chciałbyś jeszcze zobaczyć?**

**Bogdan:** Miałem szczęście; bo tak się złożyło, że mogłem być w wielu ciekawych miejscach i dużo zwiedzić. Byłem w kilkunastu krajach Europy, w Rosji i na Syberii, trzykrotnie odwiedziłem Japonię, a też półtora roku mieszkałem w USA. Zdecydowanie największe wrażenie zrobiła na mnie Japonia. Aktualnie nie mam żadnych planów i nie myślę o miejscach, które chciałbym zwiedzić. Jak planuję jakiś wypad to... do Auchan po zakupy.

**PS: Twój ulubiony film, muzyka, książka.**

**Bogdan:** Trudno mi wybrać jeden film, jest wiele ulubionych – Bergmana „Tam gdzie rosną poziomki”, „Fanny i Aleksander”, Formana „Amadeusz”, Wajdy „Ziemia obiecana” i wiele innych. Ulubiona muzyka to jazz. Z książkami jest jak z filmami, trudno wskazać jedną. Lubię klasyczne powieści, lecz jeśli miałbym coś wybrać, to byłyby to „Józef i jego bracia” Manna i „Idiota” Dostojewskiego.

**PS: Z perspektywy 30 lat członkostwa – co byś chciał przekazać świeżo nawró-**



**conym ludziom, którzy zamierzają się ochrzcić?**

**Bogdan:** Myślę, że mogę życzyć im wytrwałości w wierze i siły w pokonywaniu trudności, które każdy na swojej drodze prędzej czy później spotka.

**PS: Dzięki Bogu sam trwasz w Chrystusie.**

**Bogdan:** Tu chcę coś wyjaśnić. Na podstawie moich wypowiedzi można by odnieść mylne wrażenie, że przez te kilkadziesiąt lat nie miałem problemów i że wszystko w życiu układało się tak jak powinno. I choć wszystkie odpowiedzi jakich udzieliłem są zgodne z prawdą i faktami, to trzeba dodać, że były w moim życiu chwile zwątpienia, upadki, a też rozwód. Lecz to już jest za mną i cieszę się, że jestem członkiem tej społeczności.

**PS: Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Piotr Aftanas ■



## Joel Ross – Gospel Music

Piotr Aftanas

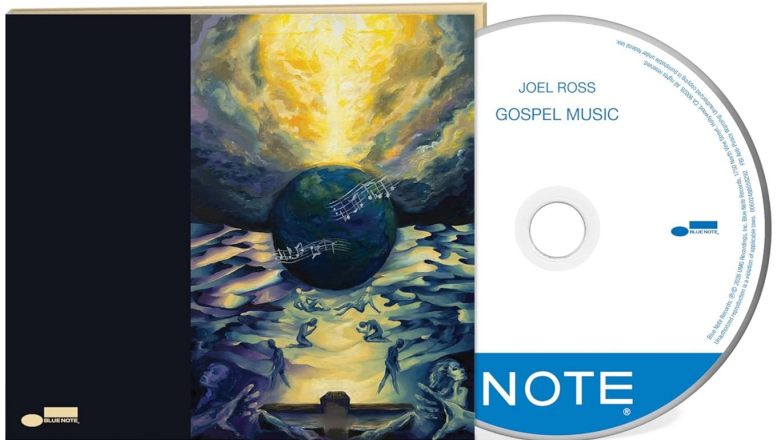
Joela poznałem w tym roku. Najpierw z płyt, potem na koncercie w Gdańsku 9.05.2026 r. ze swoim kwintetem (z ciekawym supportem - Royber Trio Mikołaja Trzaski) i nawet chwilę udało mi się z chłopakiem (ur. 1995 r.) pogadać. Syn baptystycznego dyrygenta chóru oraz dziecko słynnego Blue Note'u. Wibrafonista nagrał 5 albumów jako lider i w wielu brał udział jako muzyk sesyjny.

Warto w tym momencie przytoczyć krótką historię Blue Note Records. Wytwórnia została założona w 1939 roku w New York City przez dwóch niemieckich emigrantów żydowskiego pochodzenia: Alfreda Liona i Francisa Wolffa. Obaj uciekli z nazistowskich Niemiec przed wojną.

W historii Blue Note Re-

cords są właściwie dwa różne światy. Jeden pachnie dymem klubowym, nowojorskim asfalem i nocnymi sesjami nagraniowymi Rudy'ego Van Geldera. Drugi – współczesny – jest bardziej globalny, świadomy wizerunku, cyfrowy i stylistycznie otwarty. A jednak oba światy łączy to samo: poszukiwanie emocji, indywidualnego głosu i pewnej duchowej intensywności.

W latach 60. i 70. Wayne Shorter, Herbie Hancock, Lee Morgan czy Andrew Hill tworzyli muzykę gęstą, nieprzewidywalną,



czasem surową. Jazz był wtedy czymś więcej niż estetyką – był językiem miasta, polityki, napięć rasowych i artystycznej wolności. W tle znajdował się Nowy Jork epoki kryzysów, zadymionych klubów i środowiska artystycznego żyjącego właściwie nocą.

Współczesne Blue Note reprezentują m.in. Robert Glasper, Immanuel Wilkins, Ambrose Akinmusire czy właśnie Joel Ross. Ich muzyka nadal bywa ambitna, ale znacznie częściej przenika się z hip-hopem, elektroniką, neo-soulem i współczesnym R&B. Dzisiejszy jazz Blue Note nie walczy już o obecność w kulturze – raczej próbuje odnaleźć się w świecie nadmiaru bodźców i streamingu.

Różni się także sam styl bycia muzyków. Artyści dawnych dekad często wyglądali elegancko, ale naturalnie: garnitury, cienkie krawaty, długie płaszcze, papieros w dłoni. Był w tym pewien chłód i dystans. Współcześni muzycy Blue Note są bliżsi kulturze streetwearu i artystycznej indywidualności – szerokie fasony, sneakersy, wpływy mody afroamerykańskiej i estetyki alternatywnej. Dawny jazzman chciał wyglądać profesjonalnie; współczesny często chce wyglądać autentycznie.

Ciekawe są też różnice duchowe. W jazzie lat 60. chrześcijaństwo i duchowość często miały charakter mistyczny lub symboliczny. John Coltrane – choć nie był artystą Blue Note (jedynie znakomita płyta „Blue Train” pochodzi spod szyldu BNR) – ogromnie wpłynął na całe środowisko, wprowadzając do jazzu język modlitwy, transcendencji i poszukiwania Boga. Wielu muzyków łączyło chrześcijaństwo z filozofią Wschodu, islamem albo afrykańską duchowością.

Współcześni artyści Blue Note częściej mówią o wierze bardziej osobiście i społecznie – jako o źródle tożsamości, nadziei czy refleksji nad wspólnotą i o potrzebie nowego narodzenia. U Immanuela Wilkinsa



słyszczyć wpływ muzyki kościelnej i gospel, ale podany w nowoczesnym, często bardzo emocjonalnym języku.

Paradoksalnie jednak oba okresy łączy podobna idea: jazz Blue Note pozostaje muzyką ludzi szukających czegoś głębszego niż rozrywka. Niezależnie od tego, czy słuchamy chłodnego tonu Wayne’a Shortera, czy współczesnych medytacyjnych kompozycji Joela Rossa, wciąż słyszczyć próbę opowiedzenia świata bardziej intuicyjnie, duchowo i osobiście niż pozwala na to większość współczesnej muzyki popularnej.

W latach 60. i 70. wielu afroamerykańskich muzyków jazzowych wychowywało się w kulturze protestanckiej – baptystycznej, metodystycznej albo ogólnie związanej z gospel. Nawet jeśli później odchodzili od praktyk religijnych, język chrześcijański pozostawał ważny muzycznie i kulturowo. Problem w tym, że środowisko jazzowe tamtej epoki było jednocześnie mocno

związane z poszukiwaniami duchowymi poza klasycznym chrześcijaństwem, muzycy raczej sięgali po hinduizm, buddyzm, islam i wschodni mistycyzm.

Współczesna scena Blue Note wygląda trochę inaczej. Wielu młodszych muzyków – szczególnie związanych z gospel, neo-soulem i sceną nowojorską – otwarcie mówi o chrześcijańskich korzeniach. Dotyczy to np. środowisk, z których wywodzą się Robert Glasper czy Immanuel Wilkins. W ich muzyce często słychać wpływ kościoła afroamerykańskiego: harmonii gospel, emocjonalności nabożeństw, chóralności czy idei wspólnoty.

Poza Joelem Rossem i Immanuelem Wilkinsem warto wymienić takich artystów jak:

**Robert Glasper** – dorastał w środowisku kościelnym, jego matka była związana z gospel. Glasper wielokrotnie mówił o wpływie muzyki kościelnej na swoją harmonię, rytm i sposób grania. Nie jest artystą „religijnym”, ale gospelowe DNA jest u niego bardzo silne.

**Gregory Porter** – mocno związany z chrześcijańskim wychowaniem i tematami duchowymi. W jego twórczości często pojawiają się motywy przebaczenia, nadziei, godności i miłości bliźniego.

**José James** – nie jest kojarzony bezpośrednio z chrześcijaństwem, ale wielokrotnie mówił o duchowym wymiarze muzyki i wpływie gospel/soulu.

**Kandace Springs** – wyraźnie wyrasta z tradycji gospel, soulu i muzyki kościelnej amerykańskiego Południa.

**Charles Lloyd** – choć starszego pokolenia, nadal związany ze współczesnym Blue Note. Bardzo duchowy artysta; jego język religijny bywa chrześcijański, ale też szeroko mistyczny.

**Terrace Martin** – mocno nasiąknięty tradycją gospel i kościelnej muzyki Los Angeles, nawet jeśli działa bardziej na styku

jazzu, hip-hopu i R&B.

**Brian Blade** – jest bardzo związany ze współczesnym światem Blue Note Records. Syn baptystycznego pastora, lider Brian Blade Fellowship, często wypowiada się o wpływie kościoła na jego muzykę i oczywiście na życie. W wywiadach często mówi o łasce, wdzięczności, duchowym wymiarze improwizacji, muzyce jako formie służby i wspólnoty.

\*\*\*

Chwilę po koncercie Joela byłem w jego garderobie z prośbą o autograf. Zapytałem chłopaków czy są 'born-again christians', odpowiedzieli: Yes. Na jednym z ostatnich wpisów na swoim facebooku Joel zamieszcza fragment hymnu autorstwa angielskiego pastora Edwarda Mote (1797–1874), oraz znamieny werset z Ewangelii Mateusza o konsekwencjach budowania na piasku i trwałości budowli na skale.

„My hope is built on nothing less than Jesus' blood and righteousness; I dare not trust the sweetest frame, but wholly lean on Jesus' name. On Christ, the solid rock, I stand; all other ground is sinking sand, all other ground is sinking Sand”.

“Everyone then who hears these words of mine and does them will be like a wise man who built his house on the rock. And the rain fell, and the floods came, and the winds blew and beat on that house, but it did not fall, because it had been founded on the rock. And everyone who hears these words of mine and does not do them will be like a foolish man who built his house on the sand. And the rain fell, and the floods came, and the winds blew and beat against that house, and it fell, and great was the fall of it” Matthew 7:24. ■

Jeśli pisaliśmy w kronice, że wiele się działo w poprzednich miesiącach, to trudno znaleźć odpowiednie określenie na kwiecień. Był to miesiąc szczególny w historii naszego zboru, nie tylko z powodu jubileuszu 30-lecia.

To na początku kwietnia wspominaliśmy fundamentalne wydarzenie dla naszej nadziei – Zmartwychwstanie Pana Jezusa Chrystusa. W Wielki Piątek, 3 kwietnia, odbyło się wieczorne nabożeństwo, którego centralnym punktem była Wieczera Pańska. W trakcie naszego spotkania, w szczególnej atmosferze zadumy, usłużył nam zborowy chór. Również młodzież zaprezentowała dramę, która skłoniła nas do refleksji. Przygaszone światła, odpowiednio dobrane pieśni i spójność przy stole – wszystko to sprawiło, że ten piątek był szczególny i przygotowywał nas do niedzielnego świętowania. W Wielkanoc radowaliśmy się, że śmierć nie mogła powstrzymać Syna Bożego. Tej niedzieli usłużyły nam dzieci, przedstawiając kilka piosenek i specjalnie przygotowaną scenkę. Kolejny raz usłużył nam również chór, prezentując radośne pieśni. Kazaniem Słowa Bożego usłużył nam pastor.

Niedziela 12 kwietnia była w całości obsłużona przez zborową młodzież. Nabożeństwo prowadził Tymon Krzemień, za pieśni odpowiadał Natan Kupryjanow, świadectwem usłużył Dawid Gąbka, a kazanie wygłosił Andrzej Kolesnyk, który do ubiegłego roku był jeszcze liderem tej grupy. Młodzież nie ograniczyła się do obsługi samego nabożeństwa. Zaopiekowała się wszystkimi aspektami dotyczącymi niedzieli, biorąc na siebie również ciężar dyżuru służby porządkowej oraz obsługi zborowej kawiarenki, serwując nawet truskawkową matchę. Byliśmy bardzo zbudowani nabożeństwem oraz postawą młodzieżówki. W planach mamy regularną organizację takich nabożeństw. Tej szczególnej niedzieli otworzyliśmy również salon kominkowy, wyposażony w dużą biblioteczkę, zbudowaną na miejscu przy nieodzownym wsparciu brata Krzysztofa Achramowicza. Ta dodatkowa sala na parterze to świetne miejsce do odpoczynku – nie tylko w niedziele.



Występ dzieci podczas Wielkanocy,  
5 kwietnia 2026 roku



Młodzież prowadząca uwielbienie podczas  
nabożeństwa 12 kwietnia 2026

W dniach 18-19 kwietnia zorganizowaliśmy Weekend Biblijny, zapraszając do usługi pastora Pawła Sochackiego z Krakowa, odwiedził naszą społeczność wraz z żoną Dorotą. Na co dzień prowadzi on zbor w Nowej Hucie oraz jest dziekanem Seminarium Teologicznego w Ustroniu. Spotkaliśmy się w sobotę o godzinie 17, aby wysłuchać dwóch wykładów na temat: „Poznanie Boga a moje życie”. Był to bardzo budujący czas i zachęcamy, aby wrócić do głoszonych treści, które zamieściliśmy w serwisie YT. Cenne było również niedzielne kazanie wygłoszone przez brata Pawła, mówiące o odpocznieniu dostępnym w Panu. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację tego Weekendu Biblijnego. To budujące, że kilkadziesiąt osób postanowiło spędzić sobotnie popołudnie w kaplicy, słuchając Słowa Bożego.



*Pastor Paweł Sochacki podczas usługi  
19 kwietnia 2026*

W ostatnią niedzielę miesiąca, tj. 26 kwietnia, mieliśmy kolejnych gości. Okazją była szczególna, gdyż to tej niedzieli oficjalnie świętowaliśmy 30-lecie zboru. Z tej okazji Słowem Bożym usłużył nam pastor Wojciech Trybek z Giżycka, który jest zastępcą prezbytera naczelnego KZ w Polsce. Przyjechał do nas wraz z żoną Danutą, aby cieszyć się z nami z tego jubileuszu. Wręczył pastrowi pamiątkową tabliczkę z gratulacjami od Naczelnej Rady Kościoła. Nie był to jedyny akcent związany z tablicą tej niedzieli. Bezpośrednio po zakończeniu nabożeństwa, wyszliśmy przed kaplicę, gdzie kilkoma refleksjami podzielił się pastor. Przypominał on historię pewnego kamienia z Biblii, który miał pełnić określoną rolę. My również mamy taki gład na naszej posesji. To na nim znalazła się pamiątkowa tablica dedykująca wszelką chwałę z tego miejsca naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi. Następnie wykonaliśmy wspólne zdjęcie i przenieśliśmy się na resztę świętowania do kawiarenki. O to, by było ono słodkie, zadbała siostra Krysia, przygotowując olbrzymi tort. Mieliśmy bardzo błogosławiony czas tej niedzieli!



Choć kwiecień obfitował w radosne chwile, w naszą codzienność wpisane są i smutniejsze okoliczności. W minionym miesiącu zaangażowani byliśmy w poprowadzenie dwóch pogrzebów. 4 kwietnia, w Wielką Sobotę, odbyło się pożegnanie brata Pawła Korzeniow-



*Świętowanie 30-lecia: tort przygotowany przez  
Krysię oraz gratulacje od pastora Wojciecha Trybka*

skiego, który wielokrotnie odwiedzał nasz zbor. Odszedł on niespodziewanie pozostawiając żonę Hanię i dwójkę małych dzieci. Pogrzeb odbył się w Malborku, a na życzenie rodziny poprowadził go nasz pastor. Pod koniec miesiąca pożegnaliśmy brata Radostawa Pawłowskiego, który pochodził z Gdańska. Choć nawrócił się poza naszym miastem i resztę życia spędził w Świdwinie, to na życzenie córki pochowany został na Srebrzysku. Pożegnaliśmy go 29 kwietnia, głosząc ewangelię o konieczności pojednania z Bogiem wszystkim zgromadzonym w tych smutnych okolicznościach.

Ambivalentne uczucia towarzyszyły nam przy sprzedaży zborowego busa. Służył nam przez 16 lat, czyli więcej niż połowę czasu istnienia naszego zboru. Ten leciwy mercedes przejechał tysiące kilometrów i przewiózł tony materiałów budowlanych. Towarzyszył nam w wielu pięknych chwilach, przewożąc setki ludzi. Jednak ze względu na coraz gorszy stan techniczny i konieczność bardzo kosztownych napraw, skorzystaliśmy z nadarżającej się okazji i sprzedaliśmy go za 5500 zł.

W kwietniu, zanim przyroda w pełni obudziła się do życia, wykonaliśmy szereg prac w ogrodzie. Pomogła nam w tym koparka ekipy budowlanej, która przez kilka tygodni korzystała z parkingu na naszej posesji. Udało się usunąć kilka uschłych drzew, wrywając również ich korzenie. Dokonaliśmy również nasadzeń – w pobliżu parkingu pojawiły się dwie lipy oraz dąb. Udało się przewieźć również wielki głąz (o którym wspominaliśmy wyżej) i ustawić go w reprezentatywnym miejscu na wjeździe do posesji.

W kwietniu doszło również do spotkania pastora z konserwatorem zabytków. Rozpoczęliśmy proces starania się o zgodę na wymianę dwóch okien na parterze dworu. Jeśli ją uzyskamy, wszystkie okna w tym budynku będą już nowe. Rozmowa dotyczyła również naszych planów na odbudowę ruin stajni. Wspominajmy tę kwestię w naszych modlitwach.



*Ostatnia fotografia przy zborowym busie*

## KAZANIA w kwietniu

Sprawdź, czy pamiętasz co było głoszone w naszym zborze w ostatnim miesiącu. Przegapiłeś (a może przespałeś... ☺) któreś z kazań? Chcesz przypomnieć sobie lub utrwalić zwiastowane Słowo Boże?

Zapraszamy na stronę zboru [www.ccnz.pl/](http://www.ccnz.pl/) oraz na [www.youtube.com/@ccnz](https://www.youtube.com/@ccnz)

- ◆ 5 IV – Marian Biernacki – „Ukaż się ludziom, że żyjesz”, Mt 27,52-53
- ◆ 12 IV – Andrzej Kolesnyk – „Z czego jesteś znany?”, 2Sm 9,1-8; Ef 2,10
- ◆ 19 IV – Paweł Sochacki (KZ Kraków Nowa Huta) – „Życie w odpocznieniu”
- ◆ 26 IV – Wojciech Trybek (KZ Giżycko) – „Wszyscy razem w jednym miejscu”, Dz 2,1

## ZAPRASZAMY DO BUDOWANIA ZBORU !

Każdy z nas może mieć udział w zbudowaniu innych. Nie każdy jest powołany do tego, by być nauczycielem Słowa Bożego albo nawet do prowadzenia grupy domowej – ale nie oznacza to, że nie jesteś potrzebna czy potrzebny! Zbór ma wiele potrzeb i jest wiele służb, w które każdy z nas może się zaangażować. Nie tylko ci, którzy są widoczni, wykonują ważną pracę. Rozważ to w sercu i proś Boga w osobistej społeczności z Nim, aby wskazał ci miejsce gdzie będziesz dla innych użyteczny. Znalazienie przestrzeni, w której możemy służyć innym, jest potrzebne dla naszego duchowego rozwoju, bo w ten sposób naśladujemy Jezusa, który okazał się być uniżonym sługą.

Każdy z nas może wstawiać się w modlitwie za innymi wierzącymi (i wspaniale by było, gdybyśmy wszyscy to robili). Regularnie zachęcamy również braci i siostry z naszej społeczności do aktywnego współtworzenia nabożeństw:

- można przygotować 10-15 minut lektury Pisma Świętego przed rozpoczęciem nabożeństwa. Od dłuższego czasu czytamy Biblię zanim oficjalnie rozpocznie się nasze zgromadzenie. Przygotuj ku zbudowaniu fragment, który ostatnio cię zbudował lub dotknął w szczególny sposób

- zabierz głos w głośnej modlitwie, kiedy mamy na to czas. Odpowiedz na słyszane Słowo Boże w budujący sposób dla innych uczestników nabożeństwa. Odważnie, głośno wystawiaj naszego Boga w zgromadzeniu

- podziel się świadectwem Bożego działania w twoim życiu. Nie zatrzymuj chwały, która należy się Bogu. Jeśli odpowiedział na twoje modlitwy – opowiedz o tym innym ku zbudowaniu. Jeśli zgłosisz to odpowiednio wcześniej do prowadzącego nabożeństwo – na pewno znajdzie się na to czas

- przygotuj pieśń / wiersz na chwałę Bożą. Również w ten sposób możesz służyć na jednym z naszych wspólnych zgromadzeń. ■

## CHRONOLOGICZNY PLAN CZYTANIA BIBLII

Zachęcamy do wspólnej lektury Pisma Świętego, w oparciu o chronologiczny, roczny plan.

Codzienna „porcja Biblii” jest udostępniana w serwisach YouTube oraz Spotify.

Zeskanuj kody znajdujące się obok, a telefon przeniesie Cię bezpośrednio do odpowiedniego podcastu. Karmmy się Słowem wspólnie :)



Konto bankowe zboru Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE w Gdańsku

Bank Pekao SA | O/Gdańsk

Nr 94 1240 1242 1111 0000 1587 6724

Wszelkie ofiary mające na celu wspieranie działalności zboru Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE w Gdańsku można wpłacać w formie gotówkowej bezpośrednio do kasy zborowej po nabożeństwach lub przelewem na konto bankowe zboru. Wpłacając ofiarę, należy podać cel wpłaty. Wpłaty bez żadnej adnotacji są księgowane jako ofiary na cele ogólne.

# BOŻA ŁASKA W CODZIENNOŚCI

## „Innowierca” – Henryk Hukisz

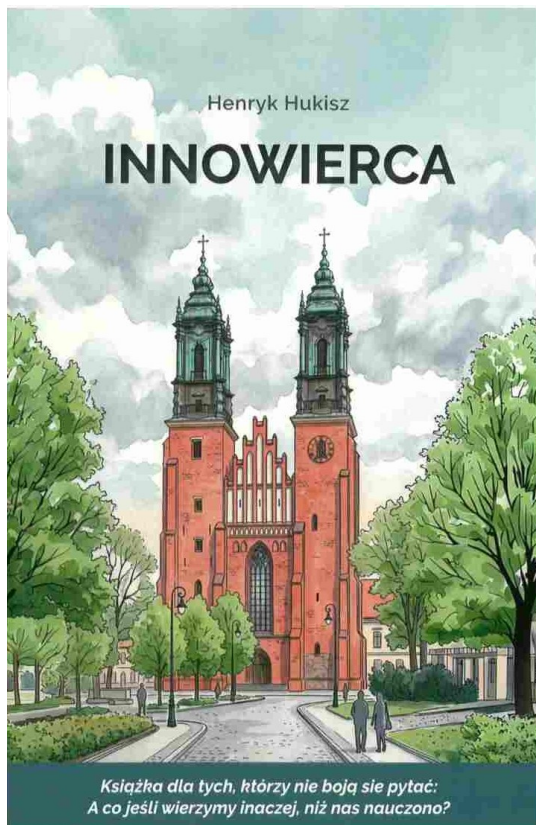
Poruszająca i autentyczna historia życia widziana przez pryzmat wiary i całkowitego zaufania Bogu. *Innowierca* to niepowieściowa autobiografia, w której autor dzieli się osobistymi doświadczeniami, ukazując działanie Bożej łaski w codzienności.

Książka prowadzi czytelnika przez losy rodziny oraz fragment historii ewangelikalnego chrześcijaństwa, osadzony m.in. w realiach Poznania. To opowieść pełna refleksji, wzruszeń, ale też momentów lekkości i humoru.

To wyjątkowe świadectwo wiary, które pokazuje, jak ogromny wpływ ma ona na kształtowanie tożsamości, poczucia sensu i celu życia – zarówno w perspektywie jednostki, jak i kolejnych pokoleń.

**Dlaczego warto sięgnąć po tę książkę?**

- autentyczna i szczerza autobiografia,
- inspirujące świadectwo wiary w praktyce,
- refleksja nad życiem, historią i duchowością,
- lektura, która wzrusza, skłania do zadumy i daje nadzieję. ■



PS nr [357] – maj 2026

Wydawca: Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE w Gdańsku, <http://www.ccnz.pl>

Redakcja: Jarosław Wierchołowski [redaktor naczelny; 504602484], Anna Biernacka [skład], Tomasz Biernacki; Piotr Aftanas, Agata Maciołowska, Dorota Thomas

Kontakt: [PS@ccnz.pl](mailto:PS@ccnz.pl)

Kontakt z pastorem: 604790232, [biuro@ccnz.pl](mailto:biuro@ccnz.pl); Stoisko z literaturą i multimediami: [piotr@ccnz.pl](mailto:piotr@ccnz.pl)

Wpłaty na PS kierować na nr konta: **94 1240 1242 1111 0000 1587 6724** z dopiskiem: „darowizna na cele wydawnicze”.

Uwaga! Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz dokonywania zmian stylistycznych w materiałach nadanych do redakcji PS.